Nr. 236. Dnia 27 sierpnia. Niedziela. Dnia 15 (27) sierpnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

Dziś:	Prz. św. Kazimierza.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 0	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 14 w.	Czwartek;	Rajmunda W.
Poniedz:	Augustyna B.	Zachód „ 7-ej „ 3	Zachód „ 1 „ 54 w.	Piątek:	Idziego Op.
Wtorek:	*Ścięcie ś. Jana Chrz.*	Długość dnia godzin 14 „ 3	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 3 (st 6 c. 7).	Sobota:	Stefana Kr. Węgier.
Środa:	Róży Limańskiej P.	Ubyło „ 2 „ 40	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°.	Niedziela:	*Pociusz. N. M. P.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Przedzisława, jutro Wyszomira.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Zemsta za mur graniczny"; jutro „Stadła paryskie" oraz „Ostatni grosz";— Nowy: dziś „Piękna Helena"; jutro „Weseli spadkobiercy". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Bukiet dramatyczny". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— Jutrzejsza uroczystość św. Augustyna, biskupa i doktora kościoła oraz patrjarchy zakonu augustjańskiego, obchodzona będzie w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesją.

— Jutrzejszemi nieszporami kościół archikatedralny św. Jana rozpoczyna uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu pamiątki Ścięcia głowy św. Jana Chrzciciela.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

W interesie wdów i sierot.

Jak wiadomo, na wszystkich kolejach tutejszych, wskutek wprowadzenia w wykonanie ustaw normalnych, kasy emerytalne, obecnie zorganizowane i otwarte, w bardzo wielu punktach zasadniczych różnią się od poprzednich.

Nowe kasy zapewniają uczestnikom i ich rodzinom różne prawa i przywileje, nie wszyscy jednak interesowani zaznajomili się dostatecznie z nowemi ustawami, a tem samem nie znają praw, jakie im służą.

W tej chwili mamy na myśli świeżo zorganizowaną kasę oszczędnościowo-zapomogową kolei nadwiślańskiej oraz wdowy i sieroty, pozostałe po uczestnikach, zmarłych na służbie kolejowej.

Przedewszystkiem idzie o sieroty małoletnie.

Na mocy § 24-go ustawy kasy, dzieciom małoletnim uczestników, uwolnionych wskutek kalectwa, otrzymanego na służbie, lub choroby nieuleczalnej, oraz pozostałym po uczestnikach, zmarłych na służbie, oprócz praw do funduszów z kapitału oszczędnościowego i kapitału wsparć ogólnych, zapisanego na koncie ojca, służy prawo do otrzymywania wsparć stałych z kapitału wsparć szczególnych.

Wsparcia te są różnych stopni i pozostają w stosunku do praw nabytych przez danego uczestnika przez lata służby.

Dzieci tych uczestników, którzy przesłużyli na kolei mniej niż 8 lat, otrzymują wsparcie jednorazowe, w stosunku sumy ostatniej pensji miesięcznej, pomnożonej przez ilość lat służby ojca.

Osiemnastoletnia i dłuższa służba uczestnika nadaje dzieciom prawo do otrzymywania wsparcia stałego w stosunku następującym: po wyjściu ojca ze służby, wskutek kalectwa lub choroby nieuleczalnej, jedno dziecko ortzymuje wsparcie po 10% rocznie od ostatniej rocznej pensji ojca, dwoje—po 8% na każde, troje — po 6%, czworo i więcej — po 5%.

Po śmierci uczestnika: za życia matki dzieci otrzymują po 5% każde, zupełne zaś sieroty—po 7% rocznie od ostatniej rocznej pensji ojca.

Wszystkie wsparcia stałe dzieci otrzymują do 18-go, kształcące się zaś w średnich zakładach naukowych do 20-go rokużycia.

Wsparcia te kasa wypłaca co kwartał z góry.

Takie więc są prawa sierot; chcąc jednak z praw tych skorzystać, wdowy po uczestnikach winny wystąpić z podaniami do komitetu kasy oszczędnościowo-zapomogowej i dołączyć do nich akt ślubu oraz metryki dzieci, mających prawo do wsparć jednorazowych lub stałych.

Większość wdów sądzi, że prawa i przywileje, powyżej zaznaczone, służą od daty faktycznego otwarcia nowej kasy, czyli od d. 1-go maja r. b., gdy przeciwnie obowiązują one od daty zamknięcia dawnej kasy emerytalnej, t. j. od d. 1-go stycznia 1889-go r., od tego bowiem terminu nowa kasa oszczędnościowo-zapomogowa funkcjonuje, o czem wyraźnie powiedziano w uwadze do § 1-go ustawy tej kasy, zatwierdzonej przez p. ministra komunikacyj d. 6-go marca r. b.

Wszystkie więc wdowy po uczestnikach, zmarłych na służbie po d. 1-szy stycznia 1889-go r., winny wystąpić do komitetu kasy o przyznanie wsparć ich małoletnim dzieciom, do czego mają niezaprzeczone prawo; praw sierot zupełnych dochodzić winni opiekunowie.

Stosunek wdów po uczestnikach b. kasy emerytalnej jest odmienny, fundusze bowiem, jakie na ich rzecz przypaść mogą, dadzą się określić po przeprowadzeniu likwidacji b. kasy emerytalnej, co nastąpi zaledwie w r. przyszłym, do tej więc chwili wdowy muszą czekać cierpliwie.

G.

W GÓRACH.

Szumi Prądnik, jak zaklęty,
Zwija się w wężowe skręty;
Złotą łuską, srebrną pianą
Ma on falę obryzganą;
Po kamieniach się rozbija.
Czasem pełza niby żmija
I znów potem wartko bieży;
Widać go z ojcowskiej wieży,
Z Bystrej skały i z Chełmowéj;
W słońcu srebrny, w słotę płowy.
Nad Prądnikiem się rozsiada
Jasnoszarych skał gromada:
To zębata, to znów stroma,
Ta coś dźwiga, jak rękoma,
Ta, jak zamku stare mury,
W niebo wznosi strop ponury,
Inna niby gmach zaczęty,
A na tamtej siedzi święty—
Siedzi, duma, gładzi brodę,
I od wieków patrzy w wodę.
Skacze Prądnik pod skałami
I przewija się polami;
Tu jęczmiona, a tu żyta,
A Prądnik się z niemi wita...
I obryzgał je rzęsiście,
Aż na lipy skoczył liście,
Kropelkami brylantami
W różne farby liście plami.

Znowu wraca w swe koryto,
Minął owies, potem żyto;
Płynie cicho, niby senny,
Aż przypłynął w jar kamienny.
Po nad jarem drzemią bory;
Bór od spodu złotokory,
W górze ciemny w swej zieleni
Choć barw różnych i odcieni.
Tu królują czarne jodły—
Proste, w górę pień wywiodły;
Stoją smutne, niby mnichy,
I zawodzą pacierz cichy—
A tak zbiły się w gromadzie,
Że i słońcu na zawadzie...
W las cię puszczą, ale potem
Trudniej z niemi już z powrotem,
Tak cię ścisną, tak opaszą,
Tak zabiegać będą [illegible]dze,
Mrok roztoczą, sł[illegible] gaszą,
Staną wstrętem [illegible] nodze,
Że niełacno i wśród [illegible]
Na domowe wrócisz progi.
W pośród jodeł sosna strzeli;
Ta zieleni się weseléj,
Jak dziew[illegible] warkocz puszcza
Do jałowc[illegible] kuszcza.
On zalotnik aż się mieni
W zieloności i czerwieni.
Ej, jałowcze, los twój marny,
Bo pod jesień będziesz czarny.
Piramidą, król iglowy,
Świerk wyrasta dumnogłowy:
Patrzy hardo na dworzany,

Tłum drzew karli, w liść ubrany,
Co w pokorze u stóp Pana
W różne skręty gnie kolana...
A na skałach mech się puszy,
Paproć drobnym listkiem prószy,
I rozchodnik korzeń puszcza—
To biedaków nędzna tłuszcza.
Dalej mieni się kolory
Kwiat pachnący różnowzory.
Macierzanki i dziewanny
I jabłuszka Marji Panny;
A nad niemi hymny dzwonią,
Fijołkowe kampanule;
Oset strzępi z igieł kule,
Mięta wieje silną wonią.
Płynie Prądnik coraz dalej,
Coś się ciemnym górom żali...
Choć ciekawy, lecz nieboże
Zajrzeć w głębie gór nie może,
A tam wznosi się budowa,
Jakaś mroczna, cyklopowa,
W otchłani, gzymsy, bramy,
Zbudowane górskie jamy.
Po ich ścianach woda spływa,
Kryształowe tka przędziwa
Filarami wsparte ściany
I dach z złomów zbudowany.
Po nad dachem szumią drzewa
A w szczelinach echo śpiewa.
Prądnik patrzy, istne dziwy
Słońce czyni cud prawdziwy:
Rozlało się jasną falą,
Aż się lasy całe palą,

Echa letnie.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*).

Cieplice Trenczyńskie w sierpniu.

Do licznie przez nas uczęszczanych miejscowości kąpielowych należą Cieplice Trenczyńskie na górnych Węgrzech i dlatego, jak również ze względu na uzdrawiające ich własności, warto zaznajomić z niemi czytelników.

Jest to zakład zdrojowo leczniczy wód siarczanych ciepłych i gorących w komitacie trenczyńskim niedaleko od miasteczka Trenczyna, w odnodze kotliny rzeki Wagi, otoczony wieńcem wzgórz małych Karpat, porosłych odwiecznym bukowym i szpilkowym lasem.

Położenie jest cudowne, w około góry, na które prowadzą starannie utrzymywane ścieżki. Co się tyczy urządzenia i komfortu, to zakład ten w niczem nie ustępuje pierwszorzędnym tego rodzaju zakładom kąpielowym. Piękny kurhaus z bogatą czytelnią i wyborową a zdrową kuchnią, rozległy, starannie pielęgnowany park, przecięty rzeczką Teplą, liczne hotele, wille, restauracje, kawiarnie, wyborowa węgierska orkiestra i teatr służą dla wygody kuracjuszów.

Ludność miejscowa węgierska z przeważającym żywiołem słowackim, z którym to narodem bardzo łatwo porozumieć się nam przychodzi.

Pobyt można sobie uprzyjemnić wycieczkami w okoliczne góry oraz zwiedzaniem ruin zamków średniowiecznych, których w okolicy jest spora ilość.

Tuż przy Cieplicach położona jest góra Klepacs, z której wierzchołka rozciąga się malowniczy widok panoramiczny, sięgający dalekiego pasma granicznego Morawji.

Po odbyciu kuracji goście zwykle odwiedzają pobliski (4 godziny jazdy od Trenczyna) Peszt, godny widzenia.

Drogę do Trenczyna odbywa się najdogodniej, wyjeżdżając z Warszawy wiedeńskim kurjerem o godzinie 10-tej minut 5 wieczorem, staje się wtedy w Granicy o godz. 5 min. 17 rano, gdzie odbywa się rewizja paszportów. O godz. 6 min. 50 (czas średnioeuropejski) wsiada się w Trzebini do pociągu krakowskiego, którym przybywa się do Bogumina (Oderberg) o godz. 9 min. 26. W Boguminie czeka się do godz. 11-tej, jest tam dobra restauracja, można więc swobodnie i spokojnie spożyć śniadanie. Z Bogumina kursują bezpośrednie wagony do Cieplic Trenczyńskich, dokąd przybywa się nazajutrz po wyjeździe o godz. 4-tej min. 7 po południu.

Ze stacji do zakładu lub hotelu jedzie się 20—30 minut bądź omnibusem zakładowym bądź też fjakrem.

Koszty przejazdu II-gą klasą z Warszawy do Bogumina wynoszą rs. 11 kop. 50, z Bogumina zaś do Trenczyna 5 guldenów 80 centów.

Mieszkanie jest względnie tanie—pokój kosztuje półtora do 3 guld. dziennie, zaś utrzymanie porządne około 4 guld. dziennie od osoby.

Trzecia część gości trenczyńskich składa się z przybyłych z Krakowa, Lwowa i Poznania. Z Warszawy bawią tu obecnie pp.: ks. prałat Dudrewicz, prof. Ślósarski, małżonkowie Szwede (Władysławowie), Luksemburgowie, adw. Kronenblech, Gruzewscy, aptekarz Heintze, Sierpińscy, panie: Chodowiecka, Bobrowska, Łapińska i w. in. Kurlista obejmuje do dziś dnia 5,280 gości.

Staraniem hr. Tarnowskiego i dr. Filipkiewicza z Krakowa odbył się d. 14-go raut, zakończony tańcami, który przeciągnął się do rana ku ogólnemu zadowoleniu gości. *A. P.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 24-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Dr. Kohn, który jeździł na Węgry badać stan zdrowotny w pasie granicznym, ogłasza swoje spostrzeżenia i doświadczenia. Potwierdza on, że rząd nie wiele się zajmował doniesieniami o wypadkach cholery w dolinie Czarnej Cisy, wzdłuż toru nowej kolei, ludność zaś stanowczy stawia opór zarządzeniom lekarza. Ludność składają włosi, rumuni i osada żydów, przybyłych z Rosji. Wszystkie te warstwy są zupełnie zobojętniałe i przejęte przesądami, że to doktorzy epidemje wymyślają i chorych trują; ani lekarstw, ani injekcyj nie dopuszczają, a w izbach po zmarłych odprawiają stypy. Lekarz powiatowy i asystenci, których mu nareszcie przysłano, są zupełnie bezsilni wobec ciemnoty i uporu ludności, a władze komitatowe prawie się niczem nie zajmują. Ot, jak to nie należy sądzić kraju i jego stosunków według ładnych gmachów i ulic stolicy, Pesztu!

W okolicach Wiednia powysychały studnie i potoki; ptactwo zlatuje do miasta na dziedzińce orzeźwiać się przy wodociągach.

Kanikuła dojadła na śmierć 19-letniej dziewczynie—ale bo też okazało się, że była to kucharka-literatka. Otruła się zapałkami, a pozostawiła dziennik—pamiętnik życia. Zapewne ktoś z tego materjału romans, albo tragedję urobi. Bo oto co tam stoi: matka była słynną aktorką; córkę oddała chłopom, płacąc im 10,000 złr., a sama poszła za mąż za hrabiego; podobno są i nazwiska. Chłop węgierski z pieniędzmi uciekł do Ameryki, baba umarła. Dziewczynę wzięli z litości do siebie leśniczowie i dali jej swoje nazwisko. W 17-ym roku życia miała poślubić ich syna, ale go wilki pożarły. Przybyła do Wiednia, gdzie służyła w hotelu „Zum goldenen Lamm", poznała tu i pokochała eleganckiego młodzieńca; ten zdradził ją i opuścił. Pamiętnik kończy się wierszami wcale dobremi i szczeremi. Gallmayer grywała niegdyś świetnie „*eine gebildete Koechin*"; było to zabawne; ale ta autorka pamiętnika to prawdziwie biedna kreatura.

Księgarnia Eiricha wydała kopę utworów teatralnych, które w następnym sezonie mają być na różnych scenach wiedeńskich przedstawiane. Oto główniejsze: Giacosa tłumaczenie Eisenbitz: „Auf Gnade und Ungnade" dramat; Adler podług Hoelty'ego: „Das Buch Hiob" dramat; Marko Praga, tłum. Sommersdorf: „Ehrbare Maedchen" (Le vergine) komedja; Schlesinger: „Derby" komedja; Lother: „Rausch" tragedja; Leon: „Mangsegt" komedja; Skowronek: „Eine Pallast-Revolution" komedja; Voss: „Malaria" dramat; Pohl, według Sudraki: „Vasantasena" dramat; Fulda: „Der Talisman" dramat-bajka; Willbrandt: „Neue Zeiten" komedja-powieść; Morre: „Der glückselige" possa; „Ein Regimentsarzt" obraz ludowy; „Statuten der Ehe" obraz charakterystyczny"; Wollzogen: „Kinder der Excellenz" komedja; „Neumüller: „Die Zillertheler" wodewil; Dorn: „Haus Wiener et Sohn" obraz ze śpiewami; „Wurzelgraber von Vildalpen" possa ludowa; Morre: „A Rauscherl" obraz ludowy; Stoltze: „Die gemeinschaftliche Hochzeitsreise"; Hartl: „Die Dorfschwalbe" operetka; Rosée: „Vor dem Diner" krotochwila; „Sein Feral-Abend" krotochwila; Misch: „Die Strohwitwe" possa; Grenet-Dencourt, tłumacz. Ascher: „Die Hochzeit" komedja; Ginisty-Ascher: „Tünf Francs" possa; Karol Lindau: „Die junge Sarde" possa; Gerö: „Hochzeit auf Probe" possa; Kneisel: „Amors Droschke" possa; Wallis: „Klippen der Ehe dr."

Od d. 4-go września rozpoczyna Narodni divadlo w Pradze cykl dzieł Smetany: „Brandenburgczycy w Czechach", „Sprzedana narzeczona", „Dalibor", „Libusza", „Dwie wdowy", „Pocałunek", „Tajemnica", „Djabelska szkoła opery" oraz utwory koncertowe: „Z mojego życia", „Czeska pieśń", „Ojczyzna", „Vyschrad", „Vltava", „Sarka", „Z czeskich błoni i borów", „Tabor", „Blanik". Jest w czem wybierać dla każdego smaku!

Słynna pianistka, Anneta Essipoff-Leszetycka udaje się do Petersburga na posadę profesorowej w tamtejszem konserwatorjum. Wypadek ten, jak zapewniają świadomi, ma związek ze zdarzeniami rodzinnemi.

Właściciel hotelu „Erzherzog Carl"—Schmid, umarł w samą porę, ażeby nie być świadkiem licytacji i upadku całego zakładu. *A.*

*

Berlin, 25-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Zdarzyły się tutaj dwa nowe wypadki cholery. W środę po południu zachorowały nagle na berlince, która kotwicę zarzuciła w Nordhafen, dwie dziewczyny, pasierbice właściciela berlinki, szypra Pinnowa, wśród objawów cholerycznych. Dziewczyny, liczące lat 18 i 20 wieku, odwieziono do domu zdrowia na Moabicie, gdzie zbadanie bakterjologiczne wydzielin stwierdziło cholerę azjatycką. Władze na miejscu zarządziły dezynfekcję i izolowanie berlinki a nadto właściciela berlinki wraz z rodziną i służbą oddały pod obserwację lekarską. Dr. Hirschfeld, naczelnik stacji cholerycznej w domu zdrowia na Moabicie, odmówił udzielenia bliższych wiadomości o zasłabnięciach, zdaje się jednak, że spowodowały chorobę niewłaściwy sposób życia i użycie do picia wody ze Szprei, którą należy uważać za zakażoną.

Łazienki publiczne przy porcie północnym już zamknięto, ten sam los czeka i inne zakłady kąpielowe. W moabickim domu zdrowia pomnożono liczbę baraków cholerycznych w celu zyskania możności oddzielenia pacjentów od pacjentek. W Neuss nad Renem, jak donosi *Koeln. Volkszeitung* zdarzyły się dwa wypadki śmierci na cholerę. Bakterjolog dr. Dunbar, kierownik instytutu higjenicznego hamburskiego, dokonujący od d. 19-go b. m badania bakterjologicznego wody z Łaby w Hamburgu odkrył szczególniejszy gatunek bakterji, które w własnościach swoich morfologicznych i biologicznych wykazują wielkie podobieństwo do bakcylusów przecinkowych, znacznie wszelako silniejszą wywołują reakcję na płytach żelatynowych.

Komisja kolonizacyjna, jak głoszą pisma tutejsze, zwróciła poprzedniemu właścicielowi nabyty już majątek za cenę kupna, w nagrodę za poparcie kandydata kartelowego w wyborach w r. 1890-ym. Fakt ten niezwykły zwraca na się uwagę ogólną.

Administracja pruskich kolei handlowych już od lat kilku nosi się z zamiarem usunięcia z pociągów klasy pierwszej, która zazwyczaj świeci pustkami. Z wprowadzeniem zimowego rozkładu jazdy usunięta już będzie w pewnej ilości pociągów klasa pierwsza. *K.*

*

Paryż, 24-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

W celu dokonania pewnych niezbędnych reparacyj, obniżono wczoraj poziom wody w Sekwanie, wskutek czego statki parowe nie mogą kursować na całej przestrzeni od Charenton do Auteuil. Prócz tego niemiłego następstwa dla towarzystwa żeglugi miejskiej, jak również dla mieszkańców nadbrzeżnych, stwierdzono jeszcze inne, mianowicie zatrucie ryb, które całemi masami poławiane bywają przy brzegach i na wyspach w stanie półmartwym. A jest ich w Sekwanie niewiele, bo wskutek dopływu nieczystości z kanałów miejskich oraz z różnych zakładów przemysłowych, ryby mało się rozmnażają, zapadają na różne choroby, a często całemi masami wymierają. Najszkodliwiej działa na nich woda nieczysta z fabryk produktów chemicznych, wyrobów cynowych, z garbarni, papierni itp.

W klinice położniczej imienia Baudelocque zbudowano specjalny pawilon, przeznaczony do wychowywania słabych niemowląt w tejże klinice urodzonych. Ogrzewany on będzie za pomocą wody gorącej i urządzony według najnowszych wymagań hygjeny noworodków, które oddawane być mają matkom wtedy dopiero, gdy nabiorą sił i zdrowia w warunkach do ich organizmu ściśle przystosowanych. Miasto przeznaczyło na ten cel 80,000 fr.

W ciągu ostatnich kilku dni ruch na kolejach wzmógł się ogromnie, jest to bowiem ostateczny termin wyjazdu do wód, kąpieli morskich i letnich mieszkań podmiejskich. Obrachowano, że w trzech dniach ostatnich z dworca Paris—Bastille wyjechało 145,000 osób, z dworca Paris—

Aż się drzewo każde mieni
To w purpurze, to w zieleni;
Złotem prószy między liście,
Kora srebrna oczywiście,
Trawa cała szmaragdowa,
Na mchu zieleń złotopłowa,
Z mchu błysnęła krew jagody —
Oj to będą wonne gody!
Co to? co to? Prądnik mruczy...
Gdzieś tam koło młyńskie huczy.
Już się słońce w góry skryło,
Skala sterczy szarą bryłą.
Cienie się po lasach kładą,
Chłód potrząsa rosą bladą.
Coraz ciemniej, coraz chłodniej,
Do gniazd śpieszą ptaki senne,
Cicho szumią krzewy lenne,
Drzewa chwieją się łagodnie,
Prądnik jeden głośno gada,
Płynie, płynie, w noc zapada.
Błysnął księżyc, jak królewic,
I zagląda w każdą szparę;
Jako szaty ślubne dziewic
Porozsrebrzał skały szare
I zawiesza u skał szczytu
Mgły ze srebra i błękitu.
Drzewa kształty lekkie biorą,
Niby duchy we mgle płyną,
Opar biały mknie doliną,
Brzoza świeci srebrną korą.
Spowietrzone góry senne,
Mgliste, lekkie i promienne.

A w Prądniku się przewala,
Dziko szumi gniewna fala.
Ostro kamień łoża bije,
Aż ku skałom wznosi szyję.
Księżyc schował się za chmury,
Grom uderzył z nad skał szczytu,
Odbił się od ścian z granitu,
Wezwał wichry w tan ponury.
Zaszumiały smętnie drzewa:
„Pootrząsa liść ulewa!"
Zgina burza drzew wierzchołki
I korony jodeł plącze,
Prądnik miota fale rącze,
Rwąc nadbrzeżne, wonne smołki,
Ryje brzegi, kamień trąca...
W borach walka wre gorąca,
Coraz częściej grom uderza,
Błyskawica leci krwawa,
I ojcowska stara wieża
W purpurowych ogniach stawa.
Wiatr gna liście, igły sieje...
Ciszej, ciszej, słabnie burza...
Z chmur blask nikły się wynurza.
Milkną wichry, dnieje, dnieje...
Strojna w perłowe jagody
Każda skała w kroplach wody
Pod brzask jutrzni różowieje.

J. Z. E.

Ojców, 3-go sierpnia 1893 r.

Strasburg 72,000, z Paris—Montparnasse 45,000, z Saint-Lazare 44,000 osób w kierunku La Manche, a 83,000 osób w okolice Paryża. Na tym ostatnim dworcu pociągi wychodziły prawie bez przerwy, dość powiedzieć, że onegdaj wyszło 76 pociągów wielkich linij i 747 do podmiejskich stacyj, a wczoraj znowu 728 pociągów pod Paryż.

W miejscowości kąpielowej Cabourg odbył się wczoraj wyścig cyklistek przy licznym napływie eleganckiej publiczności. Oznaczoną przestrzeń, wynoszącą 20 kilometrów, przebyła pierwsza panna d'Orval w 53 minut 40 sekund, nie czując zbytniego zmęczenia. W wyścigu tym brało udział 20 pań; pierwsza nagroda przyniosła 400 fr. i medaljon rzeźbiony, druga 200 fr., trzecia 150 itd. lub też w odpowiedniej cenie przedmiot pamiątkowy. Przed wyścigiem urządzono popis konkursowy kostjumów do jazdy cyklowej; najgustowniejszemu przyznano w nagrodę zegar bronzowy w kształcie bicyklu, sześć innych pań otrzymało gorsety, używane wyłącznie do jazdy welocypedowej.

Zmarł tu malarz Ernest Pichio, znany więcej pod pseudonymem Picq; dwa jego pierwsze portrety, wystawione w r. 1864-ym, doznały bardzo przychylnego przyjęcia, następnie zaś dwa obrazy były odrzucone z powodu, iż przedstawiały sceny rewolucyjne. Od tego czasu artysta usunął się zupełnie z widowni, a ztąd i prace jego późniejsze nie są znane szerszemu ogółowi. *Z..*

*

Londyn, 22-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Niepamiętne gorąca, którym nie towarzyszy najlżejszy powiew wiatru, dają się straszliwie we znaki ludności robotniczej tak tu, jak i na prowincji. W ciągu dnia wczorajszego odwieziono do szpitalów 168 osób, porażonych od słońca na ulicach.

Koła nauczycielskie zakładają tu stowarzyszenie z celem zbierania i ogłaszania perjodycznie drukiem odpowiedzi, jakie na zapytanie swoich mentorów dają uczniowie i uczennice z bezwiednym lub rozmyślnym humorem. Jest bowiem w tych odpowiedziach tyle nieraz naiwnego i szczerego dowcipu, że, według opinji zakładających stowarzyszenie, czytanie takiego zbioru humorystyki szkolnej nie byłoby bez wielkiego pożytku. Tymczasem inspektor pewien szkolny ogłasza w jednym z miesięczników przykłady wesołej naiwności, zebrane między dziećmi i dorastającą młodzieżą. Dziewczynka, zapytana kto ją stworzył, odpowiedziała, pokazując długość nowonarodzonego niemowlęcia: „Pan Bóg stworzył mnie ot taką—a resztę sama urosłam..." Na zapytanie, jaką cytatą z Pisma św. można dowieść, że dwużeństwo nie jest rzeczą godziwą, odpowiedział chłopczyk: „Nikt nie może służyć dwóm panom." —„Daj czas przyszły od słowa *piję*. *Odp.* „Będę pijany". —„Stopniuj przymiotnik chory." *Odp.* „Chory, gorzej mu, umarł..." W Ameryce patrjotyzm podsuwa uczniom szowinistyczne odpowiedzi. Na zapytanie kto był pierwszym człowiekiem, odparł malec bez wahania: Washington! —„Nie, mój chłopcze—poprawił nauczyciel—Adam był pierwszym człowiekiem." „No, tak—zakonkludował uczeń obojętnie—jeżeli pan profesor pytał o zagranicznych!..."

Cały parter olbrzymiego teatru, od tylnej ściany sceny, aż do naprzeciwległych drzwi wchodowych dla publiczności, zamieniono w jedno olbrzymie *foyer*, tak samo, jak w karnawałowym sezonie balów maskowych; a więc po nad wysokość foteli i krzeseł urządzono na żelaznych kozłach podłogę i wysłano ją, na całej długości i szerokości, miękkim, czerwonym dywanem. Amfiteatralnie, ze sceny do podłogi i w samym środku sali, ustawiono ławy i stołki dla dwóch orkiestr—zwyczajnej i wojskowej (1-go pułku gwardji grenadjerów); dyrektor stoi przed swoim fotelem, u dołu tej góry instrumentów, obok niego, z lewej strony fortepian Erarda, z prawej—wolne miejsce dla artystów i artystek solowych. Od publiczności dzieli orkiestry ława pysznych roślin i kwiatów; po bokach amfiteatru są szerokie przejścia dla publiczności, bo po za nim i częściowo pod nim, ciągnie się w tyle szereg bufetów, są stoliki i wygodne fotele. Wysoko nad środkiem muzycznego amfiteatru udrapowano z białych i jasno-żółtych muślinów piękną kopułę, z której spada ogromny bukiet lamp elektrycznych; takież, choć mniejsze pęki świateł wyrastają ze słupów, ustawionych z obu stron amfiteatru. Resztę sali teatralnej, od pierwszego piętra do paradyzu, zostawiono bez zmiany—oświeconą rzęsiście wielkim „pająkiem" centralnym i łagodnie zasłoniętemi lampami wzdłuż i dokoła każdego piętra. Oprócz bufetów na dole, ma je nadto każde piętro—najparadniejsze zajmują całą szerokość pierwszego, a tuż obok znajduje się przestronna galerja dla palących, z której okna i otwarte balkony wychodzą na plac Covent-Garden.

Orkiestra operowa liczy sto instrumentów, tyleż wojskowa; członkowie pierwszej we frakach, drugiej—w kapiących złotem czerwonych mundurach. Codzienny koncert zaczyna się o g. 8-ej, kończy o północy.

Koncerty niedzielne odbywają się od lat z górą 40-tu, o tej porze roku, w której—po znojach i festynach wielkiego sezonu—następuje, w połowie sierpnia, względna cisza w życiu wielkoświatowem stolicy i trwa mniej więcej dwa miesiące, czyli do t. zw. „półsezonu" późnej jesieni. Wiele teatrów zamyka swoje bramy, inne poprzestają na lichym repertuarze tymczasowym—a jak Londyn długi i szeroki, tu tylko, w Covent-Gardenie, pozostaje siedlisko artystyczne muzyki instrumentalnej i wokalnej. Publiczność, mimo cen bardzo wysokich, zbiera się tu bardzo przyzwoita—to znaczy, że niema tu, jak w Alhambrze i innych *music-halls*, ani krzykliwego i pijackiego motłochu sportowego, ani wyfrakowanych i zblazowanych lwów młodych i starych, ani zbyt wyzywającego tualetą półświatka londyńskiego. Nazywają się te koncerty „promenadowemi", bo wolno publiczności przechadzać się po całem *foyer* na dole i po wszystkich salonach i galerjach górnych. Kto jednakże chce usiąść, ten uczynić to może albo w salonach bufetowych, albo winien nabyć bilet do loży lub krzeseł w galerjach. Prosty wstęp, czyli bilet promenadowy, kosztuje jednego szylinga; najdroższe loże są po 2 gwineje (20 rs.), a krzesła pierwszego piętra po mniej więcej 1 rs. 25 kop. Kasa polega głównie na napływie szylingówek i na... upływie napitków z bufetów.

Sir Aug. Harris jest dzierżawcą teatru; ale przedsiębiorcą i organizatorem koncertów jest p. Farley Sinkins, o którym już wam pisałem. Ażeby odpowiedzieć najwłaściwiej wymaganiom tutejszej publiczności, zebrał on na swój sezon towarzystwo artystyczne dość mieszane—ale... rozgraniczył siły pierwszorzędne od innych, dzieląc każdy koncert na dwie części i oddając znakomitościom część pierwszą. Powtórzę tylko jednozgodny głos prasy stołecznej, zwłaszcza *Timesa* i organu muzykalnego *Ery*, jeśli powiem, że nasz Józef Śliwiński jest nietylko największą ale poniekąd i jedyną *attraction* koncertów. Dotychczas grał tylko dwa razy i byłem świadkiem takich dlań owacyj ze strony publiczności i takiego entuzjazmu, jakie tylko trzem innym zwykły tu przypadać w udziale: braciom Reszke i Paderewskiemu. Zwłaszcza wczoraj, kiedy grał z całą orkiestrą koncert Chopina (E-minor, układu Tausiga) i kiedy potem dał trzy numery solowe: Henselta „Kołysankę", tegoż „*Oiseau si j'étais*" i walc Rubinsteina—wywoływaniom końca nie było, publiczność ścisnęła się dokoła artysty gęstym makiem i o mało go nie wyniosła z estrady na własnych barkach. Śliwiński—uciekł po prostu.

Prócz niego, jedynego fortepianisty, występują trzy razy tygodniowo: prymadonna opery włoskiej, pani Giuglia Valda; słynny skrzypek Ysaye i „jedyny tenor angielski", Ben-Davies—a dwie angielki, panie: Mc. Kenzie i Belle Cole, śpiewają kawałki operowe w pierwszej, zaś balady narodowe, i to, cobym nazwał brytańskiemi... *roucoulades*—w drugiej części. W pierwszej dyryguje orkiestrą Fryd. Cowan, najznakomitszy bez kwestji *maestro* angielski, w drugiej—holender Betjemann. Jak dotąd, nie zapewnił sobie Sinkins istotnie pierwszorzędnej śpiewaczki, te bowiem albo wypoczywają po wielkim sezonie, albo wyjechały do Ameryki. Jednakże zaprzeczyć się nie da, że programowa część pierwsza (zwłaszcza w „klasyczne" środy) stanowi zawsze prawdziwą biesiadę artystyczną dla znawców i melomanów. Nie wystarczyłaby ona atoli wymaganiom szylingowej publiczności: ta bowiem musi mieć pod koniec wieczoru coś, coby nakarmiło jej... że się tak wyrażę: sentymentalność domową; potrzebuje tkliwych aryj o młynie, księżycu, wspomnieniach i zapomnieniach, aryj nadewszystko tych, które już są doskonale znane przy domowych ogniskach—w których nie tyle muzyka nęci, jak rozczulają słowa. Mnóstwo kobiet i mężczyzn słucha tych aryj, śpiewanych nie rzadko przez Ben-Davies'a i pannę Mc. Kenzie, na to, aby artystów naśladować w domu, nabrać od nich manier i cieniowania. Oto, czem są te koncerty „promenadowe". Czy się udadzą tego roku pod egidą p. Sinkinsa—czas pokaże.

Całe towarzystwo artystyczne Henryka Irvinga z teatru Lyceum wyjechało wczoraj na sześciomiesięczny objazd Stanów Zjednoczonych; zabrało z sobą nawet posługaczy i swoich własnych chłopców, wywołujących na scenę. Irving z panią Ellen Terry jest już w Bostonie.

Ed. N.

Wiadomości bieżące.

= W *Praw. wiestn.* departament handlu ogłasza: Według nowej taryfy celnej norweskiej, wydanej na rok finansowy 1893/94, skasowane zostały: cło wwozowe od soli, pobierane obecnie w ilości 28 wërów od hektolitra w portach Finmarkenu, oraz cło wywozowe od drzewa. Odtąd żaden towar nie podlega cłu przy wywozie z Norwegji. Do taryfy dołączono wykaz tych towarów (owoce, warzywa, migdały i orzechy), które odtąd będą opłacały cło zniżone, po zawarciu przez Norwegję traktatu handlowego z Hiszpanją.

= *Russk. wied.* otrzymują z Wiednia depesze, iż koleje austrjackie ustanowiły znaczne obniżki opłat przewozowych od zboża, idącego z Rosji a mianowicie dla towarów, idących do Francji i Szwajcarji, o $2\frac{1}{4}$ cent. od centnara metr. i kilometra, dla idących do Włoch $2\frac{1}{2}$ cent. od centn. metr. i kilom.

= Komisja specjalna, funkcjonująca przy ministerjum finansów w celu opracownnia sprawy zaprowadzenia monopolu wódczanego w państwie, przystąpiła obecnie, jak donosi *Russk. żizń,* do rewizyj niektórych przepisów obowiązującego obecnie prawodawstwa, dotyczącego produkcji okowity; rewizja ma na względzie interesy handlowe i rolnicze.

= *Now. wr.* donosi, iż departament lekarski powziął projekt, aby we wszystkich miejscowościach, gdzie gromadzi się większa ilość pielgrzymów w porze letniej zorganizować obszerne szpitale z odpowiedniemi urządzeniami sanitarnemi.

= *Grażdanin* donosi, iż, według pogłosek, właściciele browarów zwrócili się do komitetu taryfowego z podaniem o ustanowienie taryf zniżonych od przewozu odpadków chmielu. Dotychczas z odpadków tych nie umiano należycie korzystać, tymczasem w Anglji używają ich do wyrobu oleju i papieru. Niektórzy właściciele znaczniejszych browarów otrzymali znaczniejsze zamówienia na dostawę tych odpadków, lecz, wobec drożyzny dowozu do portów, musieli się wyrzec obstalunków.

= Skutkiem zakazu przywozu *monet srebrnych* z zagranicy—pisze *Gazeta losowań*—wiele osób mylnego jest zdania, iż przywóz srebra w ogóle jest wzbroniony. Tymczasem zakaz dotyczy tylko *monet srebrnych,* z wyjątkiem jambików chińskich.

= Zarząd kolei warszawsko-terespolskiej został zawiadomiony o postanowieniu zarządu kolei skarbowych, sankcjonowanem przez p. ministra komunikacyj, iż dzienni roboty, pracujący w warsztatach kolejowych, którzy przesłużyli na kolei bez przerwy niemniej nad lat 10, przy wyjściu ze służby, czy to z powodu starości, czy kalectwa, czy też wskutek różnych rozporządzeń administracyjnych, mają prawo do uzyskania jednorazowego wsparcia w stosunku średniego zarobku miesięcznego, pomnożonego przez ilość przesłużonych lat. Mnożnik jednakże nie może przewyższać liczby 12, czyli że robotnik nie może otrzymać większej zapomogi nad roczny swój zarobek, chociażby przesłużył na kolei więcej niż 12 lat. Rozporządzenie niniejsze stosuje się wyłącznie tylko do kolei skarbowych.

= Czytamy w *Gaz. los.*: „Kantor Banku państwa rozesłał tutejszym domom bankowym cyrkularz kancelarji kredytowej ministerjum finansów z d. 23-go lipca r. b., żądający perjodycznych sprawozdań o operacjach zagranicznych. Sprawozdania te, które obejmować winny wszystkie bankowe tranzakcje zagraniczne, składane być mają raz na miesiąc, najpóźniej d. 5-go każdego miesiąca; następnie krótkie streszczenie tych operacyj powinny być dostarczane Bankowi cztery razy na miesiąc, d. 1, 8, 16 i 24-go. Wyszczególniać trzeba każdy gatunek waluty (funty, marki i franki) i zamieniać je na ruble metaliczne. Po zebraniu tych wykazów, kancelarja kredytowa wyprowadzać będzie ostateczny rachunek wypłat zagranicą. Wypełnianie formularzy wymagać będzie wiele czasu i niezwykłej baczności w celu ustrzeżenia wykazów od omyłek."

= Naczelnik zarządu pocztowego warszawskiego podaje do wiadomości, że dla udogodnienia komunikacji pocztowej pomiędzy Warszawą a Smoleńskiem, prócz istniejącej już przesyłki korespondencji prostej oraz rekomendowanej w pociągu nr. 4-ty kolei terespolskiej, wychodzącym o godz. 4-ej m. 6, poczynając od d. 18-go sierpnia, będzie przesyłaną koresponcja do Smoleńska jeszcze pociągiem nr. 2-gi, wychodzącym z Warszawy o godz. 2-ej m. 20 po południu.

= W 29-iu męskich i 17-tu żeńskich szkołach elementarnych rządowych chrześcijańskich do d. 1-go stycznia r. b. było uczniów i uczennic razem 2,472, odmówiono zaś dla braku miejsca 1,518 dzieciom. W 9-iu szkołach męzkich i 6-iu żeńskich wyznania mojżeszowego było uczniów i uczennic 873, odmówiono dla braku miejsca 429 dzieciom. W 29-iu szkołach męskich rzemieślniczo-niedzielnych było uczniów 2,266. Powyższe cyfry dostatecznie stwierdzają brak szkół tego typu, a choć od nowego roku szkolnego przybyło jeszcze 10 szkółek, liczba ta jeszcze jest niedostateczną i wiele dzieci, zwłaszcza ludzi biednych, zostaje bez możności kształcenia się.

= Śmiertelność w mieście w zeszłym tygodniu zmniejszyła się, zmarło bowiem 289 osób, czyli o 31 mniej w porównaniu z poprzedzającym, a o 17 mniej, aniżeli w odpowiednim tygodniu r. z. Największą liczbę ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie osób 72, potem suchoty płuc 31, zapalenie płuc 29, uwiąd schyłk. 13, zapal. mózgu 11, zapalenie nerek 2, zapalenie oskrzeli 13, rak 7, choroby serca 10, apopleksja 6 i przymiot 2; z chorób zakaźnych: na ospę zmarło osób 10, na odrę 3, na szkarlatynę 2, na cholerę —, na tyfus brzuszny —, na dyfterytys 5, na koklusz 4, na dysenterję 9, na choroby połogowe 2 oraz na inne choroby zakaźne 1; śmierci wypadkowych było 1, samobójstw 1; w 55-iu wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się dzieci 431, a w tej liczbie 46 z rodziców nieślubnych; noworodków martwych przyszło na świat z małżeństw ślubnych 13, nieślu-

bnych zaś 6; małżeństw zawarto w ubiegłym tygodniu 96.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług wykazu z dnia wczorajszego, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pytlowy 3½ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowe 15 kop., cielęce 15, wieprzowe 14 kop. i baranie 12 kop. za funt; drzewo opałowe twarde (dębina, brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe, olchowe) 26 rs. kop. 26 za sążeń sześcienny; węgiel kamienny sprzedawany jest po 15 kop. za pud.

= Zeszłego tygodnia przypędzono do Warszawy bydła stepowego sztuk 2239, bydła miejscowego 139, krów dojnych 12, trzody chlewnej 2500, cieląt 375 i owiec 2000; przywieziono zaś mięsa bitego: wołowiny pudów 3103, wieprzowiny 720, baraniny 1495 pudów i cielęciny 273 pudów.

= *Gaz. los.* dowiaduje się, że, celem usunięcia niedogodności przy wnoszeniu opłat miejskich do kasy magistratu, pomocnik prezydenta miasta wypracował projekt etatu, mającego na celu powiększenie składu osobowego kasy, w czego następstwie pobór odbywałby się w sposób, więcej dla publiczności przystępny. W samej rzeczy byłoby pożądanem, aby projekt ten jaknajrychlej mógł być urzeczywistniony.

= W Hanuczyskach odbył się obrzęd zaślubin p. Eugenji Komarówny z Edwardem hr. Ronikierem, synem ś. p. Edwarda, b. marszałka gubernji podolskiej.

= Z literatury.

* Z drukarni St. Niemiery wyszły obecnie: rozprawa p. t. „O naczyniach i sprzętach eucharystycznych", studjum archeologiczno-liturgiczne ks. Corbleta, przełożone i uzupełnione przez ks. A. Brykczyńskiego, i „Nauka wiary i obyczajów w przykładach" przez Ks. K. R.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dzisiaj: „Zemsta za mur graniczny"; poniedziałek: „Stadła paryskie" i Ostatni grosz; we wtorek: „Mateczka" (pierwszy raz); we środę: „Mateczka"; we czwartek: „Stadła paryskie" i „Bzy kwitną"; w piątek: „Mateczka"; w sobotę: „Faust" (występ pana Bruszewskiego); w niedzielę: „Mateczka."

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Piękna Helena"; w poniedziałek: „Weseli spadkobiercy"; we wtorek: „Weseli spadkobiercy"; we środę: „Weseli spadkobiercy"; we czwartek: „Weseli spadkobiercy"; w piątek: „Piękna Helena"; w sobotę: „Champignol mimo woli" (pierwszy raz); w niedzielę: „Champignol mimo woli".

= Wieczór solistów.

Jutrzejszy koncert orkiestry p. Quasta w Dolinie Szwajcarskiej składać się będzie z czterech części, obejmujących piętnaście numerów.

Oprócz numerów orkiestrowych, popisywać się będą soliści na rozmaitych instrumentach, począwszy od fletu a skończywszy na puzonie.

= Cenny dokument.

Stary pergamin z XVI-go wieku, dotyczący rozgraniczenia dóbr Bychowiec i Bychowice, został nabyty od p. Łopuskiego za sumę 3,000 rs.

Dokument ten okazał się nieodzownie potrzebny do procesu, jaki prowadzi p. M. już w ostatniej instancji, w senacie.

= Kanalizacja i wodociągi.

Roboty pomiarowe, w głównych zarysach ukończone już w obrębie miasta, prowadzone będą od jutra na przedmieściach, przyłączonych do Pragi.

Zdejmowanie planów rozpocznie się na Kamionku, poczem jeometrzy biura pomiarów przejdą na pola okoliczne i wcielać będą do planu ogólnego obszar w promieniu 1½ wiorsty po za rogatkami.

Roboty kanalizacyjne prowadzone być mają w tygodniu bieżącym w dalszym ciągu na ulicach: Orlej, Solnej, Wolskiej, Sapieżyńskiej, Karolkowej, Długiej i Smoczej w oddziale pierwszym pod kierunkiem inż. Sokala.

W oddziale drugim inż. Krzyżanowskiego budowane będą kanały na ul. Wielkiej (od Świętokrzyskiej do Chmielnej), Wspólnej, Hożej, Żelaznej, Marszałkowskiej, Bagno, Pańskiej, Placu Grzybowskim i Świętokrzyskiej.

Cztery tylko linje prowadzone są przez przedsiębiorców, mianowicie: Pańska, Marszałkowska, Orla i Solna, gdy tymczasem wszystkie inne budowane są sposobem gospodarczym.

Przeprowadzenie sieci rur wodociągowych obejmuje na ten tydzień ulice: Rozbrat, Myśliwską, Sienną, Plac Witkowskiego, Towarową, pod zamkiem (w dalszym ciągu) i połączenia rur z kanałami na rogach: Żelaznej i Chłodnej, Żelaznej i Pańskiej i Miodowej i Długiej.

Połączenia domów z kanałami prowadzone będą w 30-tu posesjach, instalacje zaś wodne przewidziane są po dwie dziennie.

Jeżeli do tego wykazu dodamy jeszcze budowę osadników, cyfra zajętych przy robotach miejskich robotników obejmuje około 6,000 ludzi.

W ogóle roboty są obecnie w pełnym biegu, skutkiem czego i prace biurowe oraz członków komitetu są znaczne.

Oprócz prac kilku komisyj, wyznaczonych na tydzień bieżący, program zapowiada na czwartek posiedzenie komitetu, odwołane w przeszłym tygodniu.

= Ruch budowlany.

Pomimo spóźnionej pory kilku przedsiębiorców jeszcze w sezonie bieżącym przystępuje do układania fundamentów pod nowe domy.

W tym celu są niwelowane place przy ulicach: Wareckiej, Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej.

= Skwer ujazdowski.

W sprawie urządzenia skweru ujazdowskiego zachodzą różnice zdań w łonie komitetu plantacyj miejskich.

Pewna część członków projektuje i nadal pozostawić między linją ogrodzenia skweru i chodnikiem przy alei Ujazdowskiej, szeroką drogę, ocienioną drzewami do jazdy konnej przez całą długość urządzanego skweru.

Druga część proponuje cienistą aleję włączyć do skweru, jako gotowy już zawiązek przyszłych szpalerów, drogę zaś dla jeźdźców wytknąć nieco dalej ku środkowi placu, przez sam skwer, od którego odgradzałyby ją nizkie żywopłoty.

= Lecznica roślin.

Ogrodnik, p. St. Wolski, otwiera w Warszawie „lecznicę" roślin pokojowych na wzór istniejących w większych miastach zagranicznych.

Pan W. pracował w jednym z celniejszych tego rodzaju zakładów w Londynie.

= Źródła zarazy.

Lud wiejski w różnych zakątkach naszego kraju, zwłaszcza tam, gdzie rozwija się przemysł fabryczny a z nim wzrasta element robotniczy, porzuca świtki i sukmany i z upodobaniem stroi się w miejską tandetę, dowożoną przez handlujących starzyzną z Warszawy, Łodzi i innych miast większych.

W Warszawie z powodu obostrzeń sanitarnych tandeta coraz mniej znajduje odbytu, gdyż należy ją zdezynfekować, co pociąga za sobą pewne koszty, handlarze tedy uliczni odprzedają starzyznę handlarzom prowincjonalnym, którzy znowu, unikając wszelkich zatargów, jakie mogłyby się wydarzyć na kolei przy przewozie tego rodzaju ładunków, wymagających dozoru sanitarnego, wysyłają ją furmankami lub brykami frachtowemi.

Dotychczas żadne obostrzenia nie zmuszają handlarzy do stosowania środków ostrożności przy sprzedawaniu tej starzyzny.

= Kradzieże.

Rachmilowi Tagworowi, zamieszkałemu pod № 5-ym przy placu Witkowskiego, skradziono z szafy w mieszkaniu złoty zegarek damski, bransoletkę złotą i kolczyki złote z brylantami i łańcuszek złoty, wartości rs. 150.

= Z okna.

Wczoraj, o godzinie 10-ej zrana, pod № 19-ym przy ul. Miłej z okna 3-go piętra, z mieszkania Abrama Elberga, spadł imbryk z herbatą na głowę dwuletniego Aleksandra Tamfila, syna stróża.

Dziecko poniosło silne obrażenia, a zwłaszcza lewej skroni. Pomocy udzielono natychmiastowej.

= Z przestrachu.

Na folwarku Chmyszyn pod Nowomińskiem, w czasie burzy zeszłotygodniowej piorun uderzył w stóg siana.

Przechodząca na ten czas żona kupca z Warszawy pani Rabinowiczowa, z powodu przestrachu utraciła mowę.

Zdaniem lekarzy kalectwo jest nieuleczalne.

= Podrzucenie.

Dnia wczorajszego, o godzinie 6-ej po południu, na schodach domu pod № 9-ym przy ulicy Świętokrzyzkiej znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, mogące mieć około trzech dni.

Odesłano je do domu podrzutków.

+ Ziemianie okolic nowobudowanej drogi bitej Kołbiel-Ostrowy, którym na rzecz tejże szosy wywłaszczono grunty, otrzymali zawiadomienie, iż komisja szacunkowa już rozpoczęła czynności.

+ Poliglotyczna opera.

Dzienniki odesskie drwią sobie z dyrekcji teatru łódzkiego, która w Odessie wystawiła „Fausta".

Najprzód instrumentacja opery miała być dokonana tak, że zaledwie przypominała partycję Gounoda, a w dodatku operę śpiewano w kilku językach.

Rolę Małgorzały wykonała jakaś śpiewaczka po włosku, rolę Marty druga po polsku, Fausta śpiewał p. Jaroński po włosku, Mifistofelesa znów ktoś po niemiecku.

Sieblem była p. Nowicka.

Teatr był pusty i publiczność bawiła się dobrze, ale podobnego eksperymentu dzienniki miejscowe nie radzą powtarzać po raz drugi.

+ Internat.

Internat rządowy dla uczniów gimnazjum męskiego w Radomiu jest już urządzony.

Parter przeznaczony został na mieszkanie inspektora gimnazjum i jednego z nauczycieli, oprócz których w internacie mieszkać będą jeszcze trzej pedagogowie.

Obowiązkiem tych ostatnich będzie nieustanny dozór nad zajęciami i zachowaniem się uczniów w internacie.

Pierwsze piętro budynku zajęte na sale do nauki, sale jadalne, kuchnię i spiżarnie.

W salach do nauki poustawiano szafki, z których każda posiada sześć oddzielnych schowanek zamkniętych, a przeznaczonych dla uczniów do składania w nich tornistrów i książek.

Drugie piętro mieści sypialnie i szpital.

W salach sypialnych znajdują się łóżka żelazne i szafy do ubrań i bielizny.

W oficynie urządzono pralnię i mieszkania dla dozorcy gmachu i t. d.

Do internatu, urządzonego na 80-ciu uczniów, zapisało się ich już 60.

+ Echa prowincjonalne.

Okręgowy inżenier 2-go okręgu gorniczego Królestwa Polskiego ogłasza, że na gruntach włościan wsi Niesioni, w powiecie koneckim, znaleziono warstwę ochry gliniastej, na gruntach zaś włościańskich wsi Nowa Góra, w powiecie opoczyńskim, pokład gliny ogniotrwałej.

Dochód z koncertu radomskiej orkiestry amatorskiej i chóru, urządzonego w Iłży na rzecz budowy szpitala, wynosił rs. 238.

Potrzebny jest w najkrótszym czasie wykwalifikowany majster, znający urządzenie maszyn, któryby w więzieniu radomskiem mógł kierować robotami aresztantów na dwu przędzalnych maszynach gremplowych.

Wynagrodzenie wynosi 30 rs. miesięcznie.

Oferty wnosić należy do wydziału wojenno-policyjnego rządu gubernjalnego w Radomiu.

W sądzie okręgowym lubelskim toczyła się sprawa o głośną kradzież sumy przeszło rs. 20,000 w listach zastawnych z kasy ogniotrwałej u p. Edwarda Pohoreckiego z Cichoborza w powiecie hrubieszowskim.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 1) b. lokaj u Pohoreckiego, Stanisław Gorgol, oskarżony o to, że za pomocą klucza podrobionego dopuścił się owej kradzieży; 2) Bolesław Kiedrzyński, b. plenipotent w dobrach p. Mieczysława Epsteina, a obecnie właściciel majątku Osiny w powiecie błońskim i 3) włościanin Antoni Kroczewski.

Dwaj ostatni oskarżeni zostali o to, że ukrywali papiery, wiedząc, że pochodzą z kradzieży.

Gorgol przyznał się do winy całkowicie, Kroczewski zaś częściowo.

Kiedrzyński został zatrzymany w Warszawie, w chwili, kiedy w kantorze Nelkena zmieniał listy zastawne Pohoreckiego, przed sądem jednakże zaprzeczył udziału swojego w ukrywaniu i nabywaniu skradzionych listów zastawnych.

Sąd Kiedrzyńskiego uwolnił od oskarżenia, Gorgola zaś skazał na 2½ lat do rot aresztanckich, a Kroczewskiego na 1½ roku więzienia.

Gubernator siedlecki ogłosił, że komisja sanitarna wykonawcza ma prawo żądać usunięcia się mieszkańców z takich domów, przy których niema ustępów.

Względem opornych stosowany będzie art. 6-y instrukcji dla tej komisji, na mocy którego domy niehygjenicznie urządzone, mogą uledz rozbiórce.

Tego rodzaju sprawa wszczęta przeciw właścicielom domów w Siedlcach: Altmanowi i Topoli, którzy nie zastosowali się do rozporządzenia władzy sanitarnej miejskiej; ukaranie ich ma być przykładem dla innych.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 25-ym b. m. pisze:

„Do korespondencji z d. 22-go b. m. wkradła się pomyłka, a mianowicie: nie w „Grand-hotelu", lecz w „Central-hotelu" przy ulicy Południowej, poddano dezynfekcji d. 21-go b. m. 28 osób przybyłych z gub. kijowskiej.

P. policmajster m. Łodzi w tych dniach dopełnił osobiście oględzin wszystkich jatek oraz targowisk tutejszych i nakazał, ażeby miejsca te były utrzymywane czysto i jaknajczęściej dezynfekowane.

Po pięciodniowych upałach, wczoraj w południe niebo pokryło się czarnemi chmurami, zerwała się burza poprzedzona gwałtowną wichurą i spadł deszcz ulewny.

Orkan trwał blizko pół godziny i zrządził wiele szkód w mieście.

Prócz zerwania mnóstwa szyldów i pokrycia z dachów, wicher wyrwał z korzeniami wiekową topolę z przed jatek przy Nowym rynku, wywrócił kilkanaście słupów telefonicznych i telegraficznych oraz zła-

nał dwa kominy fabryczne, z których jeden przy fabryce p. Scholtza do połowy został zniszczony.

Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Wystawiony wczoraj na benefis panny Anieli Wyrwiczówny „Honor” ściągnął do teatru Letniego liczny zastęp widzów.

Benefisantkę, która grała rolę Aliny, obdarzono kwiatami.

„Honor” ujrzeliśmy prawie w zupełnie nowej obsadzie, a gdyby nie kilka ról, które powierzono siłom niewłaściwym, wykonanie sztuki niczby nie pozostawiało do życzenia.

Najhuczniej oklaskiwany był i zupełnie zasłużenie, p. Kopczewski w roli Roberta, oraz pp.: Trapszo (stary Heinecke), Dobrzański (Saarberg), Staszkowski (Milingh), panie: Siedlecka i Bartoszewska.

We środę w domu Schmidke'go przy ul. Nowopańskiej, w mieszkaniu stróża policja tutejsza wykryła zwłoki dziecka, nie pochowane od piątku.

Jednocześnie znaleziono niemowlę wynędzniałe i bardzo chore.

Jak się okazało, stróż przyjmował dzieci „na garnuszek”.

Na wielkie wyścigi cyklistów tutejszych mają przybyć przedstawiciele klubów w Frankfurcie nad Menem, Manheimie, Wiedniu, Berlinie i in.

Długość toru cyklistów w Helenowie wynosi 400 metrów, szerokość zaś 5·80 metra.

Stawki i kaucje wynoszą: w wyścigach: 1-ym, 4-ym i 9-ym po rs. 3; w wyścigach zaś: 2-im, 3-im, 6-ym, 7-ym i 8-ym po rs. 5.

Jeżeli do biegu stanie dwóch jeźdźców, wydana będzie tylko druga nagroda.

Z inicjatywy panny Reginy B., córki właściciela Inowłodza nad Pilicą, grono łodzian, bawiących tam na letniem mieszkaniu, urządziło teatr amatorski na korzyść biednych poblizkiego miasteczka.

Scenę zaimprowizowano na werendzie, która zwykle służy letnikom do zabaw.

Na przedstawienie wybrano dwie jednoaktówki: „Tatuś pozwolił” i „Na wędkę”.

W wykonaniu tych komedyjek brały udział panny: Regina B., Kl., Baum. z Łodzi i Gold. z Warszawy, oraz pp.: B., F. i L.

Z poblizkiego nam miasteczka, Szadku, donoszą, że onegdaj nawiedzone ono zostało przez pożar.

Zgorzało kilkanaście domostw i zabudowań przy ul. Warszawskiej.

Na dzisiejszym targu w Łodzi płacono za korzec pszenicy rs. 6, żyta rs: 4, jęczmienia od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75, owsa rs. 3 i kartofli od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 40.”

+ Echa radomskie.

Z Radomia korespondent nasz pisze:

„Zarząd kolei dąbrowskiej z polecenia departamentu kolejowego zorganizował komisję sanitarną, która na odbytem niedawno posiedzeniu zarządziła pewne środki zapobiegawcze na wypadek mogącej wybuchnąć epidemji cholery.

W każdym pociągu pasażerskim w brygadzie konduktorskiej winien znajdować się felczer z lekami.

Wagony sanitarne nie będą przyczepiane do pociągów, lecz rozstawione na stacjach: Garbatka, Bzin, Zagnańsk, Chęciny, Jędrzejów, Sędziszów, Wolbrom, Strzemieszyce, Końskie, Ostrowiec.

Komunikacja bezpośrednia pomiędzy Kielcami a Warszawą nie będzie przerywana.

Sport kołowy rozwinął się w Radomiu, liczba bowiem „sprężystych” sięga już stu.

Czynią się też starania o uzyskanie pozwolenia na zawiązanie w Radomiu klubu cyklistów.

+ Echa lubartowskie.

Kronika lubartowska ma znów do zanotowania zbrodnię, której w tych dniach we wsi Nowa Wieś, w gminie Serniki, dopuścił się włościanin, Franciszek Tkaczyk.

Zbrodniarz, pałając zemstą do brata swojego, Jana, za przegrany proces o pół morgi gruntu, upatrzywszy chwilę, kiedy w mieszkaniu jego gotował się obiad, wsypał do garnka z kaszą sporą dozę arszeniku.

Gdy rodzina Jana, złożona z 6-iu osób, zaczęła spożywać kaszę, uczuła niesmak, lecz sądząc, iż powodem jest zły gatunek kaszy, zaprawiła ją mlekiem.

W kilka minut po spożyciu zatrutego jadła nieszczęśliwi dostali okropnych boleści, tak, iż wijąc się po ziemi wzywali ratunku.

Wezwany natychmiast lekarz uratował od śmierci pięć osób, jedna umarła.

Zbrodniarza Tkaczyka, który na śledztwie do winy się przyznał, oraz żyda Jankla Zwajgenbauma z Ostrowa, w gub. siedleckiej, który sprzedał arszenik, osadzono w tutejszym areszcie.

Przy dokonanej w mieszkaniu Zwajgenbauma rewizji, prócz arszeniku, znaleziono wiele innych ingredjencyj trujących.

+ Emigracja.

Z Kowna pisze nasz korespondent:

„Emigracja żydów do Ameryki wzrosła u nas ostatniemi czasy bardzo znacznie.

Wśród wychodźców jest sporo nietylko kawalerów, lecz i ludzi starszych wiekiem a familijnych.

Wielu z nich puszcza się w drogę z r dzinami.

Emigrają izraelici przeważnie średnio zamożni, zwłaszcza z tych miasteczek, w których powstały sklepy chrześcjańskie.

Kierują się emigranci do Ameryki nie *via* Niemcy, lecz przez Libawę udają się do portów angielskich lub francuskich.

Dokąd jadą?

Określić trudno; większość jednak udaje się do miast Ameryki północnej.

Do Argentyny jedzie z naszych stron mniej, niż poprzednio.

W przeciągu maja i czerwca wielu izraelitów wyruszyło ztąd do Chicago dla szukania tam zarobku na wystawie.

Podobno większość emigrantów-izraelitów znajduje w Chicago bardzo korzystna zajęcia, dzięki poparciu swych zamożnych a bardzo wpływowych współwyznawców amerykańskich.

Niektórzy z tych świeżych wychodźców przez czas stosunkowo krótki zarobili tyle. iż znaczne sumy przysłali pozostałym w kraju rodzinom.

Część pewna emigrantów-żydów zabrała już do Chicago i swe rodziny.”

+ Echa odeskie.

Korespondent nasz pisze:

„Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Odesę d. 17-go b. m. o godz. 4 m. 40, nie było ani lekkiem, ani też nie ograniczyło się na samej Odesie.

Z korespondencyj, które do nas dochodzą, dowiadujemy się, że cała przestrzeń od Bałty do Kiszyniewa, a od Nikołajewa do Odesy, uczuła wstrząśnienie.

Jeżeli można wierzyć zegarkom korespondentów, to trzęsienie ziemi zaczęło iść od strony Bałty przez Odesę do Kiszyniewa.

Piszą bowiem, że w Bałcie było o godz. 4 m. 35, w Odesie o 4 m. 40, a w Kiszyniewie o 4 m. 45.

U nas trzęsienie ziemi zdarzyło się przy zupełnie spokojnem i pogodnem powietrzu.

Oba ruchy ziemi od północy ku południowi mogły trwać 3—4 sekund, a może i więcej.

W pokojach łamanie się ścian a potem sypanie się piasku najdokładniej było słyszanem, a na stołach lampy i inne przedmioty poruszyły się i wydały właściwy dźwięk; silnie zakołysały się i lampy wiszące.

Budowle wyżej położone lub też wyższe były w niebezpieczeństwie.

Strażak, stojący na wieży, upadł, gdy grunt pod nim bujać się zaczął.

W wielu sklepach oraz aptekach wazony i butelki pospadały z półek.

W domach panika do tego stopnia zapanowała, iż mieszkańcy chcieli wyskakiwać z okien, w przekonaniu, że dom się wali.

Dużo osób, drzemiących po obiedzie, pospadało z miejsc spoczynku.

Ci, co byli na wodzie lub w drodze, nic nie czuli, leżący lub stojący najwięcej.

Ostatnie trzęsienie ziemi w Odessie zdarzyło się w d. 26-ym listopada 1824-go r., lecz nie było tak silne, jak obecnie.

Najbliższą nowością w repertuarze komedjowym ma być „Flirt”, komedja konkursowa *Kurjera warszawskiego.*”

+ Pożar Kozienic.

W nocy d. 14-go b. m. w Kozienicach na przedmieściu Wójtostwo wybuchł groźny pożar w domu Perli Helcmer i spadkobierców Chai Ejzenman.

Ogień wybuchł w domu kołodzieja Teodora Piwońskiego i rozszerzył się tak prędko, że mimo ratunku, pożaru zlokalizować nie zdołano.

W przeciągu kilku godzin zgorzało 60 budynków, należących do starozakonnych oraz do p. Wonlar Larskiego, właściciela majoratu Kozienice.

Spalone budynki były ubezpieczone na rs. 11,160; straty w ruchomościach wynoszą przeszło rs. 5,000.

Akcją ratunkową kierowali pp.: Józef Gardecki i Franciszek Lega.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d, 30-go sierpnia zarząd warszawskiej gminy starozakonnych przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o pozyskanie wsparć: 1) z zapisu sukcesorów Szymona Widerszala rs. 50 na wsparcia dla rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół miejscowych, i rs. 30 dla panny, wychodzącej za mąż; 2) z legatu Mojżesza Perkowicza rs. 50 dla ubogich krewnych jego.

— D. 31-go sierpnia odbędzie się w osadzie Pławnie, powiatu noworadomskiego, wystawa koni włościańskich roboczych i źrebiąt, urządzona przez zarząd stadniny rządowej janowskiej.

— D. 31-go sierpnia rozpoczną się lekcje w szkole realnej sześcioklasowej J. Pankiewicza przy ulicy Złotej pod № 30-m.

— D. 31-go sierpnia, o godz. 8½ zrana, członkowie komisji owocowej Towarzystwa ogrodniczego wyjadą koleją nadwiślańską do Otwocka dla zwiedzenia plantacyj owocowych p. Kurtza. Będzie to druga w r. b. wycieczka pomologiczna tegoż Towarzystwa.

— D. 31-go sierpnia, w magistracie m. Rypina, odbędzie się licytacja na trzechlelnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej rypińskiej z opłat targowych i jarmarcznych od rs. 410 kop. 50 rocznie; wadjum rs. 123 kop. 15.

— D. 31-go sierpnia, w magistracie m. Łowicza, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łowickiej z łaźni żydowskiej i mykwy od rs. 577 kop. 35 rocznie; wadjum rs. 58.

ZE ŚWIATA.

× **Kobiety w parlamencie.** W jednym z ostatnich numerów *La vie contemporaine* Juljusz Simon ze zwykłą swadą omawia sprawę udziału kobiet w pracach parlamentarnych. Między innemi pisze znakomity feljetonista francuski: „Niejedna z tych pań byłaby w sali sejmowej niczem innem, jak tylko aktorką podczas przedstawienia. Kobiety szukałyby w parlamencie powodzenia lub reklamy. Starałyby się o ministerjum, tak, jak obecnie starają się o kolję brylantową lub willę podmiejską. Z argumentami krasomówczemi łączyłyby argumenty pięknych oczu. Posłowie rodzaju żeńskiego widziałyby, iż wziętość ich i wpływy zmniejszają się z latami, w miarę wzrostu ich doświadczenia. Mielibyśmy kostjumy interpelacyj, kostjumy pierwszych posiedzeń, kostjumy przesileń ministerjalnych itp. Z mównicy coraz częściej dawałyby się słyszeć pieprzne żarciki. Przypuszczam, iż flirt i miłość uprawianoby tylko w *couloir*'ach. Przypuszczam również, iż podczas posiedzeń wszystkie damy byłyby skromne, jako dziewice, obdarzone zaufaniem ludu.” Nie zbyt więc ponętnie maluje Simon kobietę w parlamencie.

× **Spóźniona kuratela.** Jeden z najpopularniejszych w Paryżu sportsmanów, książę Sagan Bozon de Talleyrand Périgord, na zasadzie wyroku sądowego wzięty został pod kuratelę. Szczegółem niezwykłym w tym razie jest, iż książę liczy już 62-gi rok zabawnie spędzanego żywota. Pomimo tak podeszłego wieku, książę Sagan, żonaty z baronówną Seillière, należy do przedstawicieli paryskiego *high-life'u*, znanego szczególniej w kołach półświatka. W ostatnich czasach olbrzymi majątek księcia topnieć zaczął tak szybko w rękach 60-letniego utracjusza, iż na żądanie rodziny sąd postanowił wziąć księcia pod kuratelę.

× **Taksa pocałunku.** Trybunał w Gdańsku wydał świeżo wyrok w dość niezwykłej sprawie o pocałunek. Mąż powraca do domu w chwili, gdy jeden z przyjaciół domu całuje żonę. Mąż nie wyzywa gacha na pojedynek, lecz wytacza mu sprawę sądową o... odszkodowanie. Trybunał, uwzględniając prośbę powoda, skazał pozwanego na 50 marek kary.

× **Mantegazza i Zola o cyklu.** Znakomity fizjolog i antropolog włoski, Mantegazza, należy do bardzo żarliwych zwolenników bicykla. „Bicykl—pisze uczony ten—jest tryumfem umysłu ludzkiego nad ważkością materji. Dwa koła, zaledwie dotykające ziemi, pędzą, jakby miały skrzydła u osi. Jeździec posuwa się naprzód z zawrotną szybkością, a nie czuje pod sobą drgań smaganego, biczem pobudzanego do galopu zwierzęcia. Bicykl—to cudo równowagi, lekkości, prostoty w budowie, elegancji. Jeździec na welocypedzie—to Merkury, zmartwychwstały z grobu legend helleńskich”. Zola w ostatnich czasach stał się również gorliwym zwolennikiem welocypedu. Na ostatniem posiedzeniu klubu gimnastyków francuskich przemawiał twórca „Rougeon Macquartów” i rzekł, między innemi, co następuje: „Jestem dotychczas bardzo miernym jeźdźcem; jestem uczniem, który studjuje pilnie. Jednak za wielki zaszczyt poczytuję sobie, żeście mnie obdarzyli tytułem członka honorowego waszego stowarzyszenia. Wierzę w przyszłość bicykla i sportu cyklowego. Będzie was, moi panowie, niezadługo, jak piasku w morzu.”

× **Gra w ostrygi.** We francuskich miejscach kąpielowych, gdzie niema wyścigów ani klubu karcianego, młodzieńcy z zapałem grywają w... ostrygi i przegrywają nawet znaczne sumy. Gra jest bardzo nieskomplikowana, a pozwolić sobie na nią może każdy posiadacz świeżych, oczywiście, ostryg. Ilu graczy—tyle ostryg. Każdy z graczy kładzie przed sobą swoją ostrygę, przy niej wyższą lub niższą stawkę i—czeka, dopóki ostryga nie „ziewnie”, t. j. nie otworzy skorupki. Ostryga, która pierwsza się otwiera, wygrywa wszystkie pozostałe stawki. Zdarza się często, iż nim ostrygi „ziewać” zaczną, naziewają się gracze dowoli. No, ale każdy sport ma swoje jakieś „ale”...

× **Bruk korkowy.** Po bruku kamiennym, żelaznym, asfaltowym, betonowym, drewnianym przychodzi kolej na bruk korkowy. Próby, dokonywane w Anglji, dały podobno dobre rezultaty. Technicy angielscy nazywają „cork-pavement” masę z korka tłuczonego, połączoną z substancjami smołowemi. Z przygotowanej w pewien sposób masy robione są cegiełki, które układane są na odpowiednim fundamencie i zalewane asfaltem cementowym. Podobno jazda na takim bruku jest bardzo cichą, konie na bruku korkowym nie ślizgają się, gdyż powierzchnia cegiełek jest chropowatą. Koszty bruku korkowego nie przenoszą

podobno [ceny bruku drewnianego. Jeżeli nowy rodzaj bruku wykaże pożądaną trwałość, korek może w przyszłości wyrugować z ulicy wszelkie rodzaje asfaltu, żelaza, betonu i drzewa.

× **Specjalne pismo.** W Londynie zaczęło wychodzić pismo wyłącznie dla służących. Dziennik ten p. t. *The serwants Own Paper* zamieszcza powieści, romanse, anegdoty z życia służących, spostrzeżenia i wskazówki specjalne, dział informacyjny, obejmujący poszukiwania służby i zapotrzebowania służących, wreszcie obfity dział ogłoszeń.

× **Całą gminę,** kto chce, może nabyć na licytacji. Rzecz dzieje się w Sardynji, gdzie cała gmina Gatelli, której obywatele nie zapłacili podatków państwowych, ma być sprzedana za dni kilka z subhastacji. Akty sprawy subhastacyjnej, złożone w prefekturze w Serrari, obejmują 300 stronic *in folio,* zapisanych od deski do deski. Mieszkańcy gminy, zrujnowani przez nieurodzaje paroletnie, od dwóch lat nie wnoszą do kas państwowych należnych podatków. Pomimo to należność jest tak mała, iż za parę tysięcy lirów nabyć można gminę, obejmującą parę mil kwadratowych przestrzeni.

× **Dentystyka w Afryce.** Wychodzące w Brukseli pismo *Mouvement geographique* podaje charakterystyczne szczegóły, dotyczące sposobów pielęgnowania zębów przez mieszkańców Konga. W Ebanza wstydem jest dla kobiety mieć zęby białe, dobre to, jak powiadają tuziemcy, dla europejczyka i psa, ale czarnym przystoją zęby ciemne. To też murzynki farbują je na czerwono lub niebiesko, niektóre elegantki dziurawią je i wprawiają w otwory paciorki różnobarwne. Kobiety plemienia bangolasów piłują przednie zęby, tak, iż sterczą one w szczękach w oddaleniu conajmniej czterech milimetrów jeden od drugiego. Mężczyźni zwyczaju tego nie uprawiają, gdyż mają zęby z natury zaostrzone, niby dzikie zwierzęta. U bacongów szanujący się obywatel wybija sobie dwa przednie zęby w dolnej szczęce. Mabalasowie wyrywają wszystkie zęby, z wyjątkiem czterech górnych i przedziurawiają wargi, przez które przewlekają kawałki szkła lub rybie kości kręgowe.

BAŃKI MYDLANE.

Roztropna mama.

— Zosiu, czy mama pozwala ci czytać romanse francuskie?

— Pozwala. Tylko miejsca nieprzyzwoite zakreśla czerwonym ołówkiem i...

— I?...

— Opuszczam najsumienniej...

— Miejsca zakreślone?

— Ach, nie. Miejsca niezakreślone...

*

Także argument.

Na Saskiej Kępie ludek tańczy pod gołem niebem.

Po skończonym walcu muzykant podchodzi z nutami do jakiegoś grubego jegomości, stojącego na uboczu.

— Ależ ja nie tańczyłem!—broni się jegomość.

— To nic — odpowiada grajek — pan dobrodziej się poci...

*

Straszna historja.

Donnę Klarę di Caldarę
Dwóch wielbiło naraz grandów:
Jeden zwie się Don Rodrygo,
A Don Pedro drugi zwie się.
Gdy mrok nocy padł na ziemię
I godzina szara przyszła,
Donna Klara wraz z grandami
Spaceruje po ulicy,
Jeden trzyma ją pod prawe,
Drugi zaś pod lewe ramię.
Po spacerze romantycznym
Donnę Klarę do dom wiodą
Dwaj grandowie rozkochani,
I żegnają Klarę czule,
Pożegnania cedząc słowa.
Z czasem jednak wąż zazdrości
Wstąpił w serca grandów czułych.
„Tak już dalej być nie może—
Rzecze kiedyś Don Rodrygo.—
Kocham Klarę, a i ona
Serca afekt do mnie czuje.
Gdy idziemy na przechadzkę,
Zawsze oko na mnie zwraca,
Zawsze darzy mnie spojrzeniem
Najgorętszem, najłaskawszem..."
„O, Rodrygo! Jesteś w błędzie!—
Zapalczywy Pedro woła.—
Nie na ciebie, ale na mnie
Rzuca Klara wdzięcznem okiem,
Gdy chadzamy na przechadzkę
W przedwieczornej, cichej porze."
Poczubili się grandowie,
Na podmiejską łąkę idą
I, dobywszy ostrych mieczów,
W pojedynku walczą krwawym.
Ostrze miecza Don Rodrygo
W serce Pedra po rękojeść
Wsadził; miecz swój zaś Don Pedro
Rodrygowi wsadził w serce.
Tak rycerze obaj padli
W pojedynku tym okrutnym.

Donno Klaro! Czyżbyś sobie
Ty igraszkę wciąż czyniła
Z serc dwóch grandów rozkochanych?
Któryż z grandów prawdę mówił?
Na którego oko twoje
Na przechadzkach tyś zwracała?
Ach, niestety, dwaj grandowie
Mieli rację. Każdy Klary
Pięknej cieszył się spojrzeniem,
Bo... przecudna Donna Klara
Zezowała na dwie strony...

Wspomnienia o Maupassant'cie.

II.

Wbrew twierdzeniu Bourget'a, Maupassant, według własnych słów jego, nigdy nie udał się na spoczynek, dopóki nie wynotował sobie ważniejszych wydarzeń dnia ubiegłego. Ale nigdy przed zaczęciem powieści nie spisywał sobie całkowitego jej planu. W pełnej melancholji swojej książce p. t. „Sur l'eau" Gwido określa sam siebie, jak następuje:

„Noszę w sobie samym ten drugi wzrok, który stanowi zarazem siłę i słabość pisarza. Piszę dlatego, iż rozumiem wszystko, co się w danej chwili dzieje w obrazach, snujących mi się po mózgu w momencie pisania. Boli mnie, że wszystkiego, co dostrzegam, nie mogę wypróbować i sprawdzić, lecz poprzestawać muszę na rozpatrywaniu wszystkiego w samym sobie, w zwierciedle własnej mojej myśli."

Patrząc na Maupassanta, niktby nie przypuścił, aby był zdolnym do takich refleksyj. Śmiał się Gwido bardzo rzadko, a gdy śmiał się, sprawiał wrażenie, iż czyni swym śmiechem ustępstwo ze swojej gruntownej znajomości życia, które, według słów Maupassanta, wcale śmiesznem nie jest. Mówił Gwido mało i jakby z niechcenia, z wyjątkiem ostatnich chwil życia, gdy stał się niemal gadatliwym, i w momentach, wolnych od obłędu, kostycznie bawił się kosztem swoich znajomych. Prócz tego, czuł Maupassant niewypowiedziany wstręt do listów, a ztąd korespondencja jego, pozostała w papierach po śmierci, bardzo niewiele daje materjału do spostrzeżeń. W stosunku do kobiet, był autor „Bel ami" bardzo zmienny już od lat młodzieńczych. „Bywają dni— pisał kiedyś sam o sobie— gdy doświadczam takiego strachu na widok tego, co mnie otacza, iż pragnę śmierci. Kiedyindziej znów zadowalniam się otoczeniem mojem bezkrytycznie, jak zwierzę." W życiu był Maupassant czysty i skromny. Jedynemi może, wyjętemi z fantazji scenami jego powieści, są opisy nocnych orgij.

Maupassant w pierwszych latach swojej działalności literackiej poznał świat dziennikarski, gdy wstąpił, jako stały współpracownik, do *Gil Blasa.* Ze wspomnień dziennikarskich zrodził się typ „Bel ami", w którym pod względem fizycznego wyglądu sportretował Gwido rodzodzonego swego brata. W tym ostatnim romansie Maupassant pozwolił sobie na okrutną przyjemność skreślenia sylwetek dwóch kobiet, które najżywszemi wspomnieniami wypełniły zaranie jego młodości.

Powieść „Une Vie" jest wiernie wziętą z rzeczywistości historją kobiety, znanej Gwidonowi z blizka. Z wyjątkiem tragicznego końca, wszystko aż do najdrobniejszych szczegółów tła wzięte było z natury.

Z czasem talent Maupassanta szlachetniał. Wraz z cierpieniem wstąpiła w duszę poety uczuciowość wielka. Pierwsze symptomy choroby datują się z dawien dawna. Niesłychanie nerwowe usposobienie odziedziczył Maupassant prawdopodobnie po matce, która przeżyła obu swych synów, choć od lat dawnych na rozstrój nerwowy cierpiała. „Pragnę pisać za dobrze i za pięknie—mawiał o sobie twórca „Bańki mydlanej"—i to mnie zabija". Choroba nie byłaby pewnie tak szybko postąpiła, gdyby Maupassant był pisywał mniej. W ciągu 15-tu lat napisał 27 tomów, a w każdy z nich włożył cząstkę swej duszy. W miarę postępu choroby szukał Gwido ratunku we włóczędze. Porzucił Paryż i przeniósł się do Cannes. Tu zastosował do siebie metodę obserwacyjną, której używał do poznawania otaczającego go świata. Ze wzrastającem przerażeniem widział, że choroba postępuje, i rozwój jej powolny, lecz nieubłaganie systematyczny opisywał z najdrobniejszemi szczegółami.

Znikła wesoła ironja, która była cechą i błogosławieństwem dzieł Maupassanta. Przyszła hypokondrja. Oto, jak charakteryzuje siebie w tym czasie poeta w noweli „Qui Sait":

„Żyłem w samotności... Krępowała mnie straszliwie obecność ludzi... Nie chcę uciekać od towarzystwa, od zabaw, rozmów i biesiad z przyjaciółmi; ale gdy zbyt długo z nimi obcuję, nużą mnie, denerwują. Czuję potrzebę samotności i odetchnięcia po morderczem zmęczeniu wymaganiami światowemi. A tak wielką jest we mnie ta potrzeba samotności, iż wprawia mnie w rozdrażnienie nawet obecność człowieka, śpiącego pod jednym ze mną dachem..." Widocznie miał Maupassant towarzyszy, ale nie miał ani jednego przyjaciela...

Umiał Gwido myśleć o swoich interesach i znaczne z dzieł swoich ciągnął zyski. Wiecznie prowadził wojnę z monopolem firmy Hachetta, z którą raz omal nie doszło do sprawy sądowej. Po za tem niesprawiedliwym byłby zarzut, iż pisywał tylko dla pieniędzy. Potrzebował zresztą wiele, bo był wzorowym synem i bratem. Śmierć brata pogrążyła go na długo w niemej boleści. Gdy ochłonął, po mistrzowsku skreślił swoje bolesne wrażenia w „Sur l'eau".

W ostatnich chwilach życia, targany już śmiertelnym rozstrojem nerwowym, wpadł Maupassant w manję wielkości i otoczenie swoje urządził na sposób, praktykowany w domach arystokratycznych. Gdy chorego odwiedzali znajomi, lokaj Gwidona miał rozkaz odprawiać ich słowy: „Pan margrabia nie przyjmuje; pan margrabia niebawem wróci". A salony arystokratyczne znał Maupassant bardzo dobrze i w „Notre coeur" wspaniale przeciwstawił naiwną miłość dzieweczki z ludu suchej i bezdusznej miłości kokietki światowej.

W romansie wymienionym niektórzy upatrywali historję ostatniej miłości, która jaśniejszym promieniem zabłysła w gasnącem życiu Maupassanta. Domniemanie nie jest oparte na prawdzie. Faktem jest, iż Maupassant nie odczuwał namiętniejszych porywów miłości, bo chroniła go od tego chorobliwie rozwinięta spostrzegawczość i niezwykła nieufność do ludzi. Niema kobiety, któraby mogła powiedzieć o sobie, iż doprowadziła Gwidona do utraty panowania nad sobą.

Traktował miłość tak, jak to wypowiedział był w nowelce „Na statku": uważał ją za osłodę życia, ale gdy silniejsza namiętność miała go opanować całego, uciekał. Nigdy, przenigdy — mawiał — mężczyzna nie powinien chadzać w jarzmie kobiety.

Był czas, mianowicie na krótko przed usiłowaniem samobójstwa, że Maupassant zagłębił się w mistycyzmie. Po napisaniu powieści „Horla", która tak silnie zaniepokoiła przyjaciól poety, uciekł do Cannes i tam całemi dniami oddawał się czytantu „O naśladowaniu Chrystusa". Znękane nerwami ciało przemogło siłę ducha i oto nieszczęśliwy zakończył w szpitalu dla obłąkanych żywot, którego przecież nie zmarnował.

(×)

Nekrologja.

† Ś. p. Michalina z Trzcińskich

v. EHRENKREUTZ,

córka ś. p. Symforjana i Józefy z Chorkowskich, obywateli ziemskich z Łęczyckiego, żona b. dyrektora tabryk cukru, po długich i ciężkich cierpieniach, a które znosiła z całą rezygnacją, opatrzona św. Sakramentami na drogę wieczności, zakończyła bogobojny żywot w 57 roku swego życia, zasypiając pełna spokoju w Panu. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michaliny odbędzie się w kościele parafjalnym Narodzenia N. M. P. na Lesznie, w dniu 28 b. m., to jest w poniedziałek, o godz. **11-ej** przed poł., po skończeniu którego nastąpi przewiezienie zwłok do grobu rodzinnego na Powązki. Na te smutne obrzędy pozostały w ciężkim żalu mąż wraz z braćmi i wychowanką, po stracie nigdy niezapomianej żony i siostry, zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2—3560

B. P.

DAWID GINSBERG,

kupiec i obywatel os. Sosnowice,

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 23-go b. m. w Johanisbadzie, przeżywszy lat 60, o czem w ciężkim żalu pozostali: żona, córki, synowie, zięć, bracia i siostry zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go b. m., o godz. **10-ej** zrana, w Katowicach (górny Szlązk), z dworca kolei na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3—3544

† W poniedziałek, dnia 28-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Lucyny z Bojanowiczów Widulińskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostali w smutku: mąż, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3476—

W dniu 28-ym b. m., o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

Ś. P.

ADOLFA PILISCHA,

fabrykanta obuwia w Warszawie,

zmarłego w 60-ym roku życia, w dniu 26-ym lipca r. b., po przyjęciu NN. Sakramentów, w Wiedniu. Na nabożeństwo to pozostała w smutku wdowa wraz z dziećmi zaprasza znajomych i przyjaciół zmarłego. —3470

+ **Za spokój duszy**

ś. p. Antoniego Zdzisława Fijałkowskiego,

nigdy nieodżałowanego i przedwcześnie zmarłego w Warszawie dnia 26-go sierpnia 1891 r., odbyło się w drugą bolesną rocznicę zgonu, w Krakowie w kościele Karmelitów na Piaskach nabożeństwo żałobne w obecności przyjaciół zmarłego i ich rodziny. —3565—

+ Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, że w dniu 30 sierpnia r. b., we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. **księdza**

Władysława Rutkowskiego

i jego familji, dobrodzieja zakładu studzienieckiego. —1050

+ Wszystkim znajomym, kolegom z Warszawy i Skierniewic, którzy na własnych barkach ponieśli drogie mi szczątki, składam serdeczne „Bóg zapłać".

Józefa z Wastkowskich Czajkowska

—3566— **z braćmi.**

Z Petersburga.

Now. wr. zdaje sprawę z następnego posiedzenia d. 23-go b. m. komisji zbożowej: „Wnioski, do jakich doszła komisja—pisze *Now. wr.*—sformułowane zostały w ten sposób, że dla ułatwienia kredytu na zboże koniecznem jest pozwolenie na przechowywanie ziarna na miejscu z powołaniem do tego ziemstw gubernjalnych, które gwarantować będą gatunek i całość zastawu. Główne zasady tego kredytu wyłożone zostały w sposób następujący: rolnicy otrzymują kredyt na 6% rocznie do wylosowania 75% ceny bieżącej zastawu na solo-weksle. Na zastaw może być przyjmowane zboże w snopach lub z obniżeniem wysokości zaliczenia. Włościanie mogą otrzymywać również pożyczki na 6% i w stosunku 75% wartości, lecz pod warunkiem zsypania zbożaa do wspólnego składu. Procent pobiera się przy amortyzacji. Wypłata może się odbywać zbożem tam, gdzie ziemstwa uznają to za pożyteczne".

W dalszym ciągu *Now. wr.* przytacza tekst odezwy przedstawicieli ziemstw, którzy opracowali całkowity plan operacyj, dotyczących zaliczeń na zboże. W dalszym ciągu czytamy:

„Najskuteczniejszym i najradykalniejszym środkiem, dążącym do utrzymania cen na zboże, byłoby pojawienie się na rynkach hurtownego nabywcy, jakim, zdaniem przedstawicieli ziemstw, powinien stać się sam rząd. Ziemstwo i władze gubernjalne mogłyby w danym razie wystąpić w charakterze ajentów rządu, odpowiadając za całość nabytego zboża. Środek ten zapobiegłby znacznym stratom, jakie może ponieść i już poniosło państwo w latach nieurodzaju, ponieważ udałoby się utworzyć odpowiednie zapasy. Na korzyść zakupu przez rząd zboża w celu podtrzymania cen oświadczyli się również przedstawiciele ministerjów apanaży, dóbr państwa, dyrektor departamentu kolejowego i inni".

Na innem miejscu w tej samej gazecie petersburskiej czytamy:

„Jednym z najważniejszych warunków wydawania pożyczek z Banku państwa na zastaw zboża jest umieszczenie zastawu w składzie, który winien być zapieczętowany przez delegatów bankowych i od którego klucze znajdują się: jeden—w rękach właściciela, drugi—w Banku. Zresztą w razach wyjątkowych klucz pozostaje tylko u właściciela z warunkiem wszakże, aby co wieczór oddawany był do przechowania urzędnikowi Banku. Zdaniem naszem ten jeden już warunek robi z przepisu „martwą literę prawa", wolno bowiem zapytać, gdzie się znajdują takie składy, które mogłyby pomieścić przewyżkę urodzaju tegorocznego. Zresztą nie o same składy rzecz chodzi: aby otrzymać pożyczkę, trzeba, aby urzędnik Banku oglądał zboże, mierzył, pieczętował, słowem i skład i ajent Banku powinni być na miejscu. A przecież dotychczas Bank państwa ajentów takich niema i dopiero ma ich posiadać na zasadzie nowej ustawy. Koniec końców wychodzi, że składów jest mało, a gdzie znów są, tam może nie być urzędnika bankowego. Tymczasem właściciele ziemscy oddawna starają się o wydawanie zaliczeń na zboże, złożone w szpichlerzach. Ziemianie z gubernij południowo-zachodnich projektują zorganizować oddzielne grupy sąsiadów z zamiarem solidarnego ręczenia wszystkich za jednego. Dlaczegoby nie uczynić zadość tyle słusznemu żądaniu tych rolników i sądzimy, że ministerjum dóbr państwa poprze ich starania. Zaliczenia takie, zdaniem naszem, byłyby najzupełniej należycie zabezpieczone, przecież za roztrwonienie zastawu oprócz odpowiedzialności cywilnej, grozi jeszcze odpowiedzialność kryminalna i trudno przypuścić, aby liczniejsze grono ziemian zdecydowało się na taki krok, za który grozi siermięga aresztancka."

Birż. wied. donoszą, iż niezależnie od objazdów p. zarządzającego ministerjum dóbr państwa, A. S. Jermołowa, wydelegowano w objazd r. t. W. W. Kałaczewa. Do objazdów tych dziennik petersburski dorzuca następujący komentarz:

„Oddzielnie od p. zarządzającego dóbr państwa, A. S. Jermołowa, podróżuje obecnie po Rosji w tych samych niemal celach dyrektor departamentu rolnictwa i przemysłu rolnego r. t. W. W. Kałaczew. Łatwo domyśleć się, że te podróże przyszłego kierownika ministerjum rolnictwa i jego obecnego głównego pomocnika mają blizki związek z projektem przyszłego ministerjum, który ma być wniesiony do rady państwa najpóźniej w r. 1894-ym."

Z powodu ogłoszenia nowej taryfy na przewóz zboża w ziarnie, mąki, kaszy ze wszystkich stacyj kolei do stacyj na granicy austrjackiej, a mianowicie: Granicy, Radziwiłłowa woł., Wołoczysk, Ungeny, Reni i Nowosielce—*transit* zamieszcza *Torg. prom. gaz.* następujące zestawienie opłat obowiązujących na zasadzie nowych i dawnych taryf:

za	200	w.	teraz	33.60	dawniej	46.80
„	500	„	„	47.10	„	73.80
„	700	„	„	56.10	„	91.80
„	1000	„	„	69.60	„	118.00
„	1200	„	„	78.60	„	128.00
„	1400	„	„	87.60	„	138.00
„	1600	„	„	97.60	„	148.00

Wprowadzona obniżka wynosi od 37—41% od ogólnej opłaty przewozowej na przestrzeni od 500—1000 w., 34% na przestrzeni do 1600 w. Wobec wprowadzonych jednocześnie znacznych obniżek taryf przewozowych na kolejach austrjackich towary zbożowe będą mogły swobodnie skierować się w tym kiekunku.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Niżny Nowogród 26-go sierpnia. (*T. Aj. p.*)— Wczoraj przyjechał tu minister finansów, a na dworcu powitali go przedstawiciele władzy, miasta i jarmarku. W głównym gmachu jarmarcznym minister przyjmował przedstawicieli stanu kupieckiego i oświadczył obecnym, że Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej zezwolić raczył na urządzenie w r. 1896-ym podczas jarmarku w Niżnym-Nowogrodzie wszechrossyjskiej wystawy przemysłowej. Prezes komitetu jarmarcznego prosił p. ministra, aby złożył u stóp Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana wyrażenia uczuć wiernopoddańczych i uniżonej wdzięczności za dowody łaski, jaką Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan okazuje przemysłowi i handlowi przez pobudowanie kolei syberyjskiej, jakoteż przez zezwolenie na otwarcie w Niżnym Nowogrodzie wystawy. Odpowiadając na wynurzenia prezesa komitetu jarmarcznego w przedmiocie wojny celnej z Niemcami, którą to wojnę Rosja i cały stan kupiecki musi mieć na uwadze, p. minister oświadczył, że gdyby wymagania Niemiec miały być wypełnione w całkowitym ich zakresie, wyszłyby tylko na korzyść współzawodników Niemiec i Rosji. Ostatnie wypadki — rzekł minister, mają tę dobrą stronę, że wykazały możność zawarcia na przyszłość takiej umowy, w której interesy handlowe Rossji będą uwzględnione. Następnie minister rozmawiał z zebraniem kupców o warunkach i potrzebach przemysłu. W końcu minister zwiedził jarmark i wieczorem był na obiedzie, danym na jego cześć w głównym gmachu jarmarcznym.

Niżny Nowogród 26-go siernia. (*Tel. Aj.* W mowie powitalnej do kupiectwa jarmarcznego minister finansów oświadczył, że Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić na otworzenie w r. 1896-ym w Niżnym Nowogrodzie wystawy wszechrossyjskiej, jakie dotąd odbywały się tylko w stolicach. Do roku 1896-go zbudowaną też będzie znaczna część kolei syberyjskiej, co przyczyni się do powodzenia wystawy. W odpowiedzi na to oświadczenie prezes komitetu jarmarcznego Morozow, w imieniu kupców russkich, prosił o złożenie u stóp Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, wraz z wyrażeniem bezgranicznych wiernopoddańczych uczuć najgłębszą wdzięczność za Najwyższą łaskę. Na zakończenie z okoliczności wojny celnej p. Morozow powiedział, że „ekonomiczna niezależność od innych krajów nie da się uzyskać bez ciężkich ofiar. Tem chętniej gotowi jesteśmy ponieść te ofiary, że jesteśmy przeświadczeni o pomyślnym rezultacie walki; bogato uposażonej ziemi russkiej i bogato obdarowanemu ludowi russkiemu nie przystoi być dannikami cudzoziemców." W odpowiedzi minister rzekł: „Bardzo mi jest przyjemnie słyszeć wypowiedziane przez pana zdanie zgromadzonego tu russkiego stanu kupieckiego o warunkach, jakie obecnie przebywamy. Chcieliśmy szczerze uniknąć tego, co zaszło i wyraziliśmy życzenie jaknajrychlejszego położenia kresu dla obu stron rujnującego stanu rzeczy, ale gorące pragnienie normalnego toku spraw nie może zapobiedz myśli o przyszłości. Byłoby więcej, niż lekkomyślnie, gdybyśmy dla osiągnięcia spokoju w teraźniejszości, przyjęli zobowiązania, mogące zachwiać siłami produkcyjnemi Rosji. Nie domagamy się od Niemiec żadnych ofiar. Życzenia Rosji streszczają się jedynie w tem, aby jej sąsiad, z którym Rosję wiążą wiekowe stosunki przyjacielskie, traktował nasz przywóz tak samo, jak traktuje przywóz wszystkich krajów świata. Nie żądamy od Niemiec żadnych obniżek taryfowych, którychby już nie były przyznały całemu światu. Gdyby Niemcy mogły dojść do zupełnego zrównania Rosji z innemi krajami za pomocą podwyżki swojej taryfy, to przyjęlibyśmy także i takie rozwiązanie. Równając Rosję ze wszystkiemi innemi państwami, Niemcy oczywiście nie mogą wyrządzić swojemu życiu ekonomicznemu żadnego uszczerbku, gdyż wszystko jedno dla nich będzie, czy potrzebny jej produkt będzie przywieziony z Rosji, czy z jakiegokolwiekbądź innego kraju. Żądania Niemiec jednak noszą zupełnie inny charakter. Rosja do ostatnich dni, nie bacząc traktatu handlowego, nigdy nie stosowała do Niemiec cięższych norm celnych, niż te, które przyznawała innym krajom. Rosja zachowywała równą taryfę dla wszystkich. Rząd niemiecki domaga się obniżenia tej dla wszystkich jednakowej taryfy celnej. Tak więc my pragniemy tylko tego jednego, aby Niemcy traktowały nas tak samo, jak wszystkich innych—rząd zaś niemiecki nie poprzestaje na tem i nalega nadto na żądanie obniżenia naszej taryfy, ustanowionej wyłącznie z uwzględnieniem wewnętrznych potrzeb Rosji. Podobne żądania sprowadzają kwestję wzajemnych stosunków celnych na tory targu, na tory samowolne i dlatego też, jak przekonywa to, co zaszło, bardzo śliskie. Po za zasadą swobodnego stanowienia przez każde państwo taryf, stosownych do swoich potrzeb wewnętrznych, z jedynym tylko obowiązkowym warunkiem zupełnie jednostajnego stosowania tej taryfy do wszystkich przyjacielskich krajów — nie istnieje żadna inna trwała zasada dla taryf celnych, jako aktów sprawiedliwych stosunków międzynarodowych. Odstąpienie od tej zasady rozbudza antagonizm i może spowodować cały szereg niespodzianek handlowych, między innemi zdarzyć się może, że z obniżek, o które Niemcy się dla siebie dobijają, skorzystają w rzeczywistości w znacznej mierze ich współzawodnicy na rynku russkim. W każdym razie nie podlega wątpliwości, że obecne położenie rzeczy jest dogodnem tylko dla konkurentów Niemiec i Rosji. Ale nie ma złego bez dobrego. Obecne wypadki wykazały z całą siłą, jak dalece świadomość społeczna w Rosji i w Niemczech pragnie pokoju i spokojności. Jestto niezawodnie w wysokim stopniu pocieszający fakt, a przy jego istnieniu można się spodziewać, ze zdrowy rozum odniesie zwycięstwo, zmuszając do wytwarzania zgody na gruncie słusznego poszanowania zobopólnych interesów."

Petersburg 26-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Praw. wiestn.* ogłasza, że arcybiskup chersoński Sergiusz został mianowany metropolitą moskiewskim.

Petersburg 26-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na naradzie odbytej przy głównym zarządzie intendentury w przedmiocie zakupywania dla armji żyta bezpośrednio od gospodarzy rolnych, w celu utrzymania cen zboża, uznano za możliwe zakupić na rok 1894-ty podwójną ilość, co uczyni 30 milj. pudów. Główny zarząd intendentury zamierza uskutecznić zakup: dla okręgów wojennych: petersburskiego i finlandzkiego w ilości 3,900,000 pudów, dla wileńskiego 5,800,000 pud., dla warszawskiego 8 milj. pud., dla kijowskiego 5 milj., dla odesskiego 3,200,000 pud., dla moskiewskiego 3,800,000 i dla kazańskiego 600,000 pudów. Przy uskutecznianiu zakupu mają być szczególnie miane na względzie te miejscowości, w których ceny najbardziej się będą obniżały.

AMNESTJA.

Paryż 26-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Nowi deputowani przygotowują wniosek udzielenia amnestji Rochefortowi i Dillonowi.

ARESZTOWANIE.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Syn króla Kambodży, Dnongszaer, został tu w dniu dzisiejszym aresztowany i pod strażą dwu policjantów odprowadzony na stację kolei żelaznej, zkąd przez Marsylję odwieziony zostanie do Algieru. (*Aj. półn.*)

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dnongszaer, którego rząd francuski polecił wywieść do Algieru, oświadczył gotowość dobrowolnego wyjazdu z Paryża. (*Aj. półn.*)

HOME-RULE.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Izba gmin zakończyła wczoraj rozprawy komitetowe nad bilem irlandzkim i uchwaliła go większością 38-iu głosów. Trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj zgodnie z uchwałą, powziętą w poniedziałek, przewodniczący izby gmin o godzinie 11-ej w nocy oświadczył, że rozprawy nad sprawozdaniem o bilu irlandzkim są skończone. Nastąpiły trzy głosowania, w których rząd zdobył większość 38-iu głosów. (*Aj. półn.*)

ZABURZENIA WŁOSKIE.

Rzym 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W jednej z gospód tutejszych aresztowano czterdziestu anarchistów, którzy zamierzali na ulicach obwołać rewolucję socjalną.

Neapol 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Straty zrządzone przez zaburzenia ostatnich dni wynoszą dwanaście miljonów lirów. Ruch interesów rozpoczął się nanowo.

Neapol 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Siedmiu policjantów, którzy z okien koszar strzelali do ludu, oddano pod sąd. Dziecko, którego zwłoki obnoszono po ulicach, zginęło od wystrzału z rewolweru.

Medjolan 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Anarchiści spládrowali tu wczoraj kilka sklepów, staczając formalną bitwę z wojskiem. Pięćdziesięciu aresztowano.

MISJA DURANDA.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Emir Afganistanu wysłał do wyjeżdżającego do Kabulu nadzwyczajnego posła rządu indyjskiego, Duranda, pismo, w którem donosi mu o zarządzeniach wydanych dla bezpieczeństwa Duranda i jego towarzyszów. Pismo to cechuje się tonem niezmiernie serdecznym; Durand wyjedzie prawdopodobnie za dwa tygodnie. (*Aj. półn.*)

BIL SCHERMANA

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* donosi z Waszyngtonu, że kongres ukończyć miał dzisiaj rozprawy nad bilem Shermana. W poniedziałek nastąpi głosowanie. Znaczna większość za bilem zapewniona.

Waszyngton 26-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Głosowanie kongresu w sprawie zniesienia bilu Shermana nastąpi w poniedziałek.

BURZA.

Praga czeska 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Nad dolinami Elby i Aupy szalała dzisiaj burza z gradem, która powyrywała z korzeniem mnóstwo drzew. Drewniane i blaszane dachy wielu fabryk i domów zerwane. W całej okolicy trudno o całe okno.

FILOKSERA.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Filoksera niszczy całą Szampanję. Zbiór wina w znacznej części przepadł.

WIELKI POŻAR.

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Gruenbergu (zapewne Zielona Góra na Szląsku, *przyp. red.*) spłonęła dzisiejszej nocy fabryka sukna Jankego wraz z przędzalnią. Szkody wynoszą miljon marek. Sześciuset robotników straciło pracę.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Rouen donoszą o pożarze wielkiego tartaku Loisella. Straty wynoszą przeszło 3,000,000 franków. (*Aj. półn.*)

Rzym 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Spłonął tu wczoraj pałac Caffarelli wraz z mieszkaniami audytora papieskiego i posła portugalskiego. Ratunek był spóźniony i niedołężny.

CHOLERA.

Bukareszt 26-go sierpnia. (*T. pr. K. War.*)— W Braile było nowych dziesięć wypadków cholery, w Galaczu cztery, w Sulinie sześć, w Czernawodzie trzynaście, w Tulczy dwa, w Kalaraszu dwa.

Budapeszt 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W komitacie marmaroskim zaszło 42 nowych wypadków cholery.

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wedle wiadomości, otrzymanych z Wrocławia, prezydent rejencji w Opolu rozporządził, aby podróżnych z Rosji przepuszczano do dzielnic pruskich tylko liniami Herby, Lubliniec, Sosnowiec, Szopienice i Katowice w kierunku do Berlina. (*Aj. półn.*)

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dotąd skonstatowano w Anglji siedem wypadków cholery zawleczonej.

Palermo 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wydarzyło się tutaj kilka wypadków cholery.

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Podoficerom rezerwy stojących na Węgrzech pułków armji wspólnej nakazano uczestniczyć w ćwiczeniach honwedów, celem nauczenia się komendy w języku węgierskim. Chodzi o to, aby w razie mobilizacji mogli oni być zaliczeni do węgierskiego pospolitego ruszenia. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę Ferdynand koburski wyjechał do Reinhardsbrunu na pogrzeb. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Fabryki szkła lustrzanego w całej Austrji zawieszają na cztery tygodnie roboty.

Lwów 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wybór posła do rady państwa z miasta Lwowa rozpisano na dzień 30 września.

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę Alfred sasko-koburski zaprosił telegraficznie na pogrzeb księcia Ernesta wieloletniego męża zaufania zmarłego, tajnego radzcę barona Cohn z Dessau. Cohn jest żydem. Wypadek ten nie ma precedensu.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wilson grozi w razie atakowania jego wyboru w izbie kompromitującemi odkryciami.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zbiór zboża we Francji w r. b. jest o 97,000,000 hektolitrów większy, aniżeli w r. z. (*Aj. półn.*)

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wiadomości o zmowie górników w Walji znowu są mniej pomyślne. Dotąd odmawia pracy przeszło 50,000 robotników. Ceny węgla kamiennego w niektórych okręgach podniosły się o 50%. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 26-go sierpnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był w ogóle cokolwiek lepszy. Gotówka na rynku pieniężnym była nieco łatwiejszą. Na rynku rubli i wartości russkich różnice kursowe były niewielkie. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., podczas gdy w dostawowych straciły 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 45 fen., krótki Petersburg o 10 fen., a długoterminowy o 80 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 30 fenigów (161.50), a długoterminowe o 30 fen. (160.60). Listów zastawnych ziemskich, listów likwidacyjnych i pożyczek wschodnich 2-ej emisji dziś nie dotykano; pożyczki 3-ej emisji poprawiły się o 30 kop. Na poziomie wczorajszych kursów pozostały $4^1/_2$% listy zastawne russkie i 6% ruskie renty złote z r. 1883-go, mniej płacono natomiast za pożyczki premjowe russkie obu emisji. Kupony celne doznały zwyżki (326.10). Akcji kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne obniżyło się o $^1/_8$% ($4\%^1/_2$). Żyto miało dziś tendencję mocną i płacone było drożej o 2 m. w ob5 terminach.

Berlin 26-go sierpnia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.40	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.70	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	208.20	Weksle na Londyn kr.	20.43
Wek. na Petersb. dług.	207.20	„ „ dł.	20.23
Bil. ban. russ. nadost.	210.25	Żyto w tow. gotow.	132.25
Wschodnia poż. II em.	65.90	Żyto na wiosnę	136.25
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z dnia 25-go sierpnia: 210.25, 208.25, 208.10, 206.40, 210.50, 65.60, 65.50, —.—, 130.25, 134.25.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Niedzielskiemu.*—Smocking jest ubraniem, zastępującem frak. Co do kroju, nie ma stanowczych form i zasad, powszechnie jednak używane są nieco krótsze od marynarek. Zapewne, że przesada, jak we wszystkiem, może i tu doprowadzić aż do ośmieszenia, ale tak chyba nie jest, bo niema krawca, któryby bez wyraźnego życzenia klijenta sporządził mu odzież, nie zachowując w niej pewnych granic w przestrzeganiu tego, czego moda wymaga.

— *Pannie Kazimierze R., stałej czytelniczce.* — 1) Wszelkie objaśnienia, dotyczące wyrazów obcych, zwrotów, wyrażeń, sentencyj i przysłów cudzoziemskich, używanych w mowie potocznej i w piśmiennictwie, znajdzie sz. pani w „Słowniczku", wydanym przez księgarnię M. Arcta; cena rs. 1. 2) Znakomity astronom, Marcin Odlanicki Poczobut, urodził się w r. 1728-ym, zmarł zaś, jako zakonnik, d. 20-go lutego r. 1810-go. Na cześć jego wybito medal z napisem: *Sic itur ad astra.* Życiorys Poczobuta skreślili: J. Sniadecki, ks. M. Bohusz i F. M. Sobieszczański.

— *Pani Stefanji B., stałej prenumeratorce.*— Koronki zaczęto wyrabiać w końcu XV-go wieku. Ojczyzną ich była Flandrja, zkąd niezadługo, dzięki panującemu naonczas upodobaniu, rozpowszechniły się po całej niemal Europie. Następnie wyrabiano je w Wenecji i we Francji, gdzie niebawem dla wielce misternej roboty uzyskały palmę pierwszeństwa. Najsławniejsze koronki są brukselskie czyli brabanckie z XVI-go wieku, weneckie i francuskie, zwłaszcza t. zw. *points d'Alençon* i gipiurowe *Valenciennes*, które, stosownie do cienkości i misternego wyrobu, do bajecznych cen dochodzą. Literatura nasza w przedmiocie tym specjalnego dzieła nie posiada. Z wydawnictw zagranicznych wymieniamy: A. Ilg: „*Geschichte und Terminologie der alten Spitzen*", Wiedeń, 1876; Alan S. Cole: „*Les dentelles anciennes*", cena fr. 88. Dzieło to, ozdobione mnóstwem ilustracyj, wyczerpująco traktuje wyrób koronek od najdawniejszych czasów. W dawnej Polsce w wielu miejscowościach zajmowano się fabrykacją koronek, wyrób ich atoli stał zawsze na nizkim stopniu. W epoce zepsucia za sasów chętnie strojono się w kosztowne koronki, na które nietylko panie, ale i panowie znaczne sumy wydawali. Do jakiego stopnia na fatałaszki te marnowano wówczas grosz, dość powiedzieć, iż, wedle opowieści, przytoczonej przez K. Wł. Wójcickiego, znana strojnisia, Zofja z Sieniawskich Denhoffowa, za nabyte koronki oddała kupcowi, Reskurowi, pałac na Krak.-Przedm., dzisiaj ordynacji Krasińskich.

— *Staremu prenumeratorowi.* — Najobszerniej rzecz tę traktuje praca T. Żychlińskiego p. t. „Złota księga szlachty polskiej". Dzieło to wychodzi tomami; każdy tom można nabyć osobno, kosztuje rs. 5.

— *Rękodzielnikowi.*— Kancelarja pomocnika inspektora fabrycznego mieści się w domu pod № 1-ym przy ul. Wiejskiej. Godziny przyjęcia we wtorki i piątki od 11—2-ej po południu. Ustawa cechowa z r. 1816-go wraz z późniejszemi dopełnieniami została w całości przedrukowana w „Kalendarzu rzemieślniczym" na r. b.; cena kop. 20.

— *Panu Zygmuntowi w Łodzi.* — Chcąc pozbyć się łupieżu, należy głowę zmywać szarem mydłem, rozpuszczonem w spirytusie i nieco rozcieńczonem miękką wodą.

— *Symplicjuszowi.*— Na to stałej formuły niema. Kondolencja składa się zawsze w chwilach bolesnych dla osoby życzliwej, musi więc być wyrażona w słowach serdecznych.

— *Pani Olimpji.* — 1) Wynalazca nowej konstrukcji szczotek do froterowania, p. Ż., mieszka w domu własnym, ulica Przyokopowa, 13. 2) O hurtownem wysyłaniu zużytych marek pocztowych do Chin lub jakiejś innej miejscowości, dotąd nie słyszeliśmy. Kolekcjonowanie znaczków pocztowych, choćby nawet prowadzone systematycznie, jest zajęciem, któremu głębszych celów przypisywać nie należy.

— *Panu K. Z. w piotrkowskiem.* — Na otrzymanie posady przy nowo budowanej kolei syberyjskiej liczyć wcale nie można, z powodu bowiem zapełnienia wszystkich miejsc, wakansów w blizkiej nawet przyszłości nie będzie. Zkądże możemy wiedzieć, na której kolei są miejsca wakujące?

— *Pannie Marji B.* — Z najnowszych wydawnictw wymieniamy: „Antologja polska. Wybór najcelniejszych utworów polskich z 12-ma ilustracjami", wydanie trzecie, w oprawie rs. 5; „Klejnoty poezji polskiej", w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 50; „Kwiaty i poezje", wydanie drugie, pomnożone utworami M. Konopnickiej i Adama Pługa, rs. 5 kop. 50; „Kwiaty rodzinne", wybór poezyj polskich, ułożony przez Narcyzę Żmichowską, wydanie drugie, w oprawie rs. 2 kop. 40; „Lira polska", tomików 7, każdy po kop. 30.

— *Panu B. w Żyrardowie.*— Wypadek, który sz. pan opisuje, nie wyróżnia się niczem od setek tego rodzaju oszustw i nadużyć. Zresztą list pański nie jest opatrzony żadnym podpisem, co znacznie osłabia jego wiarogodność.

— *Panu Adamowi Tow. w Woskrzenicach.* — Zgodnie z życzeniem, list sz. pana przesłaliśmy korespondentowi naszemu w Wiedniu.

— §§§.—Dla wielu powodów żądanej informacji udzielić nie możemy.

Sprawozdania z targów.

Okowita. Na rynkach wewnętrznych w ostatnich czasach w handlu okowitą zapanowało usposobienie niespokojne, a ceny uległy obniżce. Przypisać to należy zmniejszeniu się eksportu, skutkiem spadku cen okowity w Niemczech, co jest zwykłem zjawiskiem podczas lata, kiedy konsumpcja jest nader ograniczoną. Hurtownicy, posiadając znaczne zapasy okowity, nie nabywają jej w przekonaniu, że skutkiem dobrych urodzajów zbóż, okowita musi stanieć. Widoki na urodzaj kartofli są bardzo dobre, gorzelnie więc zaopatrzone będą poddostatkiem w materjał, co musi pociągnąć za sobą spadek cen okowity, a to znowu znacznie ułatwi wywóz jej za granicę. Produkcja okowity w maju r. b. była znacznie mniejsza niż w roku zeszłym; ogółem wyprodukowano 929,395 wiader bezwodnego spirytusu, wobec 1,108,044 wiader w roku zeszłym. Od początku kampanji do d. 13-go czerwca wyprodukowano 26,556,181 wiader, wobec 26,174,283 wiader w r. z.

W ciągu czerwca wywieziono okowity: przez Rewel i Libawę 11,437, przez Mławę 72, Aleksandrów 280, Słupce 312 i Odesę 2,468 tysięcy stopni; w porównaniu z rokiem ubiegłym, eksport zmniejszył się znacznie przez komory w gubernjach Królestwa Polskiego, zwiększył się natomiast wywóz przez Libawę. Na rynkach zagranicznych zapanowało obecnie usposobienie spokojne; konsumpcja zmniejsza się, eksport ograniczony jest do minimum, gdyż upały letnie powodują wysychanie okowity przy przewozie; spekulacja jest bezczynna, aż do chwili wyjaśnienia widokow na urodzaj kartofli.

Wełna. Od kilku tygodni popyt na towary wełniane we wszystkich fabrykach krajowych i russkich powiększył się znacznie. Szczególniej poszukiwane są materjały z barwą i sukiennicze; szewioty i kangary mniej są żądane. Nabywcami są kupcy z głębi Cesarstwa. Fabrykanci skarżą się, iż za towar nie mogą żadną miarą osiągnąć ceny wyższej stosunkowo do cen wełny. Prócz tego inne materjały zagraniczne potrzebne do fabrykacji, sprowadzane zwykle z Niemiec, z powodu podwyższenia cła, daleko więcej kosztują. Kupcy i fabrykanci w miastach fabrycznych wobec pomyślnego przebiegu sezonu zimowega robią większe zapasy i tak: We Włocławku zakupiono do Ozorkowa około 400 centnarów wełny średnio-cienkiej po cenie 70 talarów za centnar; w Płocku zakupiono około 600 centnarów po cenie 67 talarów za centnar do Białegostoku. W Ciechanowcu nabyto do Tomaszowa około 300 centnarów. Kupiec tutejszy nabył 150 centnarów wełny cienkiej pochodzącej z okolicy lubelskiej po cenie jarmarcznej. Na naszym rynku sprzedano dwom fabrykantom z Tomaszowa 300 centnarów. Fabryczne miasta w ogóle posiadają większe zapasy niż w roku zeszłym, podczas gdy zapasy na rynku totejszym są mniejsze.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	22 lipca 1893 r.	15 lipca 1893 r.	23 lipca 1892 r.	25 lipca 1891 r.
	k w a	r t	e r	ó w
Pszenicy . . .	175.700	155,105	124,000	240,000
Żyta	28,500	55,425	—	81,900
Jęczmienia . . .	301,600	188,280	80,400	64,000
Owsa	157,000	109,200	82,400	161,000
Kukurydzy . .	42,600	2,685	31,400	53,000

Chmiel. W tygodniu ostatnim na rynku chmielu zapanowało usposobienie bardzo mocne i żywy ruch towarem na dostawę, tembardziej poszukiwanym, iż towaru gotowdgo nie ma już zupełnie. Powodem tego ruchu są niepomyślne wiadomości o stanie chmielu w Niemczech, podczas gdy tak u nas, jakoteż i w obszernych chmielarniach wołyńskich, zbiór zapowiada się bardzo dobrze tak ilościowo, jakoteż i jakościowo. Właściciele browarów, a także i spekulanci, chcąc się zabezpieczyć od silniejszej zwyżki, przewidują bowiem poprawę cen, poczynili znaczne zakupy na dostawę, po cenach normalnych, a nawet wyższych. Słyszeliśmy o partjach sprzedanych po rs. 18 do rs. 20, a nawet jedna z największych i najlepszych plantacyj w kraju sprzedała podobno całą produkcję po rs. 22 za pud.

Gdańsk, dnia 25-go sierpnia. — Pszenica w towarze krajowym miała dziś rownież słabą tendencję i ceny ponownie o 2 m. do 3 m. niższe. Towar tranzytowy również słabo: eksporterzy chcieli kupować tylko po cenach znacznie tańszych, ponieważ zaś właściciele towaru nie chcieli się na to zgodzić, przeto tranzakcje nie doszły do skutku. **Terminy tranzyto: na wrzesień-październik** 122 m. w zaofiarowaniu, 121½ m. w poszukiwaniu, **na październik-listopad** 122½ mar. w zaofiarowaniu, 122 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 123½ mar. w zaofiarowaniu, 123 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ m. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej 121 mar.** Żyto słabo i zarówno krajowe jak i tranzytowe o 1 do 2 m. niżej. Płacono za polskie tranzyto 720 gr. i 750 gram. 89 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 88 mar. płacono, tranzytowe 88 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 89½ mar. płacono, na listopad-grudzień dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku dolno-polskie 93 mar. płacono. **Cena regulacyjna dolno-polskiego** 89 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Rzepak niżeej, towar tranzytowy bez obrotów. Lnica russka tranzyto 155 m. za tonn targowano. Gorczyca russka tranzyto żółta 250 mar., ładna 300 mar. za tonnę płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem obsadzone 4.30 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 54 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień 54 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 34 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień 34 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu stałe. Kurs w Gdańsku 211.30 mar. za 100 rs.

Sosnowice, 22-go sierpnia. — Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku nie miała nabywców Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 75—76 kop. Jęczmień słabo, browarny od 74 do 82 kop., na paszę po 61½ kop. Owies bez obrotów. Kukurydza bez obrotów. Wyka bez ruchu. Groch bez pokupu, warzelny od 84 do 93½ kop., na paszę bez ruchu. Soczewica duża 195—250 kop., mała bez ruchu. Gryka miała mały popyt, wyborowa 92 do 94½ kop., średnia 90½ do 91½ kop. Proso miało mały popyt, wyborowe 64 do 66 kop., średnie 54½ do 58 kop. Bobik bez ruchu Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe 169½ kop., średnie 150 do 160 kop., zwyczajne bez ruchu. Siemię konopne 128½ do 132½ kop. Rzepak 160 do 163½ kop. Rzepik 146 do 152 kop. Makuchy w poszukiwaniu, lniane 103 do 109 kop., rzepakowe i konopne bez ruchu. Otręby niżej, żytnie 62 do 66 kop., pszenne cienkie 57 do 59 kop., pszenne grube 59½ do 60½ kop. Kasza jaglana bez pokupu.

KRYPTOGRAM.

(Ułożył F. Buze z Bruk).

. m..st. ! w..lk. ż.dz st.k.. br.d.,
C. zw.dn.m bl.sk..m prz.w.b..sz z d.l.k.,
P.w..dz, c. sp.tk. . c. t.t.. cz.k.
T. .fn., cz.st. dz..c.. tw.g. l.d.?
Cz. p..dz.. .n., ..k p.szł. t.s..c.,
Sp.dl.n., w g.rzk. p.n..w..r.k. l.s.,
T.k, ż. n. .cz. .br.c.ć n. słńc.,
N. s.. .śm..l. p.dn..ść w n..b. gł.s.?
Cz. zn..dz.. w t.b.. c.ch. prz.t.l.n..,
..k. s..r.t. w br.t.rsk... dr.ż.n..?
. m..st. w..lk..! n. sw... s.m..n..
B..rz.sz t. dz..c..! Cz. zg.n.e?

Rozwiązanie łamigłówki liczbowej, umieszczonej w numerze 212.

Zmrok.—Mięta.—Rękaw.—Otawa.—Kawał.

10	6	9	11	4
6	8	12	13	1
9	12	4	1	14
11	13	1	14	1
4	1	14	1	20

Z	M	R	O	K
M	I	Ę	T	A
R	Ę	K	A	W
O	T	A	W	A
K	A	W	A	Ł

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Dorota i Róża M...ak., A. Pruszyńska, M. Zilm, M. Starnawska, D. Glass, Z. Turkus, H. Dypczyńska, K. i J. Nichnirowskie, B. Kwiatuszyńska, S. Szuldberg, H. Winter, L. Rosen; panowie: A. Broniatowski, J. Wroński, M. Zahorski, B. Holtzman, R. Szabelski, A. Bauer, F. Hermanowski, P. Stanisławski, K. Leszczyński, W. Peche, J. Szepietowski, F. Bursztyński, I. Ołtuski, G. Płatek, H. i C. Langman, R. Widner, J. Neuding, J. Kahel, A. Schmidt, O. Seeman, J. i W. Br., Ast, S. Strumpf, D. Gwoździk, J. Szeliga, M. Wroczyński, Miecz. Ros., M. i N. Gościnni, L. Domański, N. Ołtuski, L. Szechter, H. Bron. i M. Welg, B. Szuldberg, S. Kęsicki.

Z prowincji pp.: Płomień i Iskierka z Grodziska, H. Czamański z Włocławka, R. Ziege z Łodzi, Mieczko...ski z Aleksandrowa, M. Bujaner z Łodzi, J. R. i A. M. z Lublina, P. Rabinowicz z Kutna, A. S. Ettinger z Częstochowy. A. Liljenstern z Włocławka, E. Moszkowski z Łodzi, S. Lichtenfeld z Łodzi, Adam i Helena z Łodzi, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, J. i W. Niewiarowskie z Kielc, Gust. Hell. z Otwocka, M. Baum z Płocka, J. Wittenberg z Otwocka, M. S. i E. Grützh., Z. i A. Wittenb. z Otwocka, M. Marguljes z Łapigrosza, A. Spitzbarth z Druskienik.

Z zagranicy: L. Rybiński z Sambora.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Maurycemu Szuldb.*—Żałujzmy niezmiernie, iż tak jasno zresztą postawionej kwestji nie był pan w stanie zrozumieć.

— *Panu Karolowi L.*—Łamigłówka liczbowa jest tak zawikłaną, że z niej nikt niczego wywnioskowaćby nie potrafił. Zadanie zużytkujemy, należy jednak dwuwiersz już raz przez nas kwestjonowany, przerobić w sposób, któryby jaśniej określał przedmiot, jaki w brzmieniu swem ukrywa.

— *Ognisze.*—Odpowiedzi na ostatnie słowa nasze czekamy dotąd bezskutecznie. Należy widzieć się osobiście.

— *Panu A. Słowik.*—Aryfmogryfy pańskie do druku się nie kwalifikują.

— *Osie.*—Niestety! z obu szarad korzystać nie możemy.

— *Panu S. Ettin . z Częstochowy.* — Ostatni dwuwiersz szarady należy zmienić i całe zadanie po raz wtóry nam nadesłać.

— *Pani Zofji Mal.*—Zmarł w grudniu roku zeszłego. O dalsze prace prosimy.

— *Nagrodzonym z prowincji.* — Prosimy o dokładne adresy, pod któremi moglibyśmy przysądzone im premja przesłać.

— *Panu Antoniemu Cz.*—Zamieścimy.

— *Panu Aleksandrowi Wit. w Lublinie.*—Niepodobna. Zresztą, o ileby to sz. pan uważał za właściwe, należy z prośbą zwrócić się wprost do instytucji o jakiej w liście mowa.

— *Panu Ludwikowi Mał.*—Logogryf i arytmogryf słabe. Zadanie konikowe zużytkujemy.

— *Pani Wiktorji Męd.* — Szarady drukować nie będziemy. Ze szczegółowym programem wykładów oraz z warunkami, na jakich można wstąpić do zakładu, najlepiej poinformuje panią tegoroczny „Kalendarz Warszawski".

— *Bezimiennemu autorowi zadania konikowego.* — Sylab po kratkach zadania nie można rozrzucać dowolnie, ale rozstawiać je wedle prawideł, obowiązujących skoki konika przy grze w szachy.

— *Panu Izydorowi K.* — Naszem zdaniem najlepiej byłoby porzucić niewdzięczną niwę autorską i wziąć się do... nauki.

— *Dzięciołowi.* — Bez zapewnień nawet z pańskiej strony widać, że to rzecz mozolna, ale... niezdatna.

— *Panu Józefowi Dęb.*—Tylko dwadzieścia jeden lat skończonych.

— *Panu Stanisławowi Tob.*—Łamigłówka do druku się nie kwalifikuje; zadanie zużytkujemy.

— *Pani Natalji Mach.* — I owszem, prosimy, ale o rzecz krótką.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 14-ym (26-ym sierpnia) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Homel № 5822; Nowozybków №№ 3200, 3215, 3216; Carycyn №№ 5508, 5511, 5510, 5509; Orsza №№ 5063, 5045, 5093; Niżnij №№ 61669, 61679, 61639; Mińsk № 6771; Miatlewskaja № 1972; Klińce № 3007; Pińsk №№ 6605, 6593, 6612; Briańsk № 34; Szepietowka № 2039; Atkersk № 4279, Czudowo № 9210; Solanaja № 18149; Wysoko-Litewsk № 585; Kursk № 3637; Odesa № 6917; Popielnia №№ 1295, 1296; Klewań №№ 743, 744, 745; Domaczewo № 194; Siedlce №№ 1831, 1816, 1821; Łuków №№ 1860, 1862, 1866, 1864, 1865; Mrozy № 315; Jelec №№ 1303, 440; Wołżskaja № 9082; Orzeł № 49, 56; 51; Nowozybków № 3219; Międzyrzec № 1617; Osinowka № 582; Borysów № 2315; Horodzieja №№ 3126Moskwa №№ 8579, 8593, 8584, 8693, 8647, 8645; Pietrowsk № 1122; 1121; Faustowo № 459.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.	Przych.
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	8 15 r.	10 — w.
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ej zrana. 954

Za tuzin Kajetów

35 k. z wyborowego papieru, poleca Skład Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich, pod firmą **45 k.**

„Nemo“

10, Bracka 10, (wprost Nowogrodzkiej). 1604

Za tuzin Kajetów.

NOWO-OTWORZONY

Warszawski Magazyn Ubiorów Męzkich

ulica Nowosenatorska № 4,

wprost Hotelu Rzymskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że już przygotowałem wielki wybór jesiennych i zimowych gotowych ubiorów męzkich, oraz materjały z tutejszych i zagranicznych fabryk. Sprzedaję je po nader nizkich cenach, mianowicie:

Jesienne palta . .	od rs. 15 do rs. 35.
Zimowe „ . .	od rs. 18 do rs. 55.
Marynarkowe garnit.	od rs. 15 do rs. 30.
Żakietowe ubrania .	od rs. 22 do rs. 35.
Surdutowe „ .	od rs. 25 do rs. 35.
Burki Sławuckie. .	od rs. 24 do rs. 30.

Płaszcze z kołnierzami bobrowemi, Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.

Obstalunki wykonywam w 24 godzin.

Krój zagraniczny.

1595 Z szacunkiem

J. Glassmann.

W Piątek, dnia 25 b. m., między godziną 12-1 z połud., jadąc dorożką z ulicy Chmielnej do Oddziału Komory Celnej przy kolei Nadwiślańskiej, zgubiono w dorożce lub przy wysiadaniu, portmonetkę, w której się znajdowało:

Guldenów austrjackich 33.—Marek niemieckich w gotówce około 140, rs. w gotówce około 40 i czek na Berlin z wystawienia M. Kirszrot i S-ka, na zlecenie Salomona Cohn, a przez tegoż żyrowany na marek 1081, oraz rozmaite rachunki i dowody. Uczciwy znalazca zechce zwrócić zgubę do Leona Feinsteina, ulica Leszno № 44; za sowitą nagrodą.

Ostrzeżenie w miejscu właściwem zrobione zostało i nikt z czeku użytku zrobić nie może. 1649

Pension de famille

świeżo otworzony, czyli pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, na czas dłuższy lub krótszy na wzór zagranicznych zakładów—poleca Szanownej Publiczności **Marja Warnka.** MARSZAŁKOWSKA 84. 1620

(Przedruk nie będzie płacony).

OBWIESZCZENIE

JESIENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.

W dniu 23 Września 1893, rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 26 Września 1893 (we wtorek), odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu Groble.

Magistrat m. Krakowa,

dnia 18 Sierpnia 1893 r. 954r

PATENT.

NOWOŚĆ

„Wyściełaczki Hygieniczne“

pochłaniające pot i nieprzyjemną woń nóg.—Znajdują się w Magazynach obuwia WWPP.: Hiszpańskiego, Bielańska № 6, Jakóba Marka, Bielańska № 22; Zapolskiego, Marszałkowska № 121 i t. p. magazynach.

Skład główny u L. Szczepańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 38, w Warszawie. 1584

TOWARZYSTWA **BEKMAN i S-ka** PETERSBURG 949r

Syberyjskie

oryginalne drobne wyroby z kolorowych kamieni nie drogo

na podarunki

w Magazynie wyrobów z kamieni.—Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 1614

Część I-sza Wzorów Rysunkowych Technicznych

J. F. Piwarskiego,

wyszła w nowem wydaniu w Litografji Fajansa, również 2-ga i 3-cia, zalecone przez Ministerjum Oświecenia do używania w Szkołach Realnych, Miejskich, Rzemieślniczych, są na składzie w księgarni **T. Popławskiego.** 1618

Śliwki, Gruszki, Maliny, Jabłka na komputy

z Jankowa,

poleca SKŁAD NASION

„Ogrodnik Polski,“

Mazowiecka 11. 930r

Ważna wiadomość dla PP. Fabrykantów!

Od każdego czasu w domu pod № 8—816 przy ulicy Solnej, jest do wynajęcia **Suteryna** pod parterem murowanym na szynach sklepiona, 27 łokci □ długości, 5 łokci □ wysokości, o 6-ciu oknach, z **wodociągiem** i gazem, również z pokoikiem,—wchód równy i zupełnie oddzielny, może służyć na każdy proceder. Wiadomość u administratora domu rano 12-ej do i od 5-ej po południu. 1623

Nagrody rs. 25.

W dniu 16 b. m., pomiędzy Sosnowicami a Będzinem, zagubiony został **Portiel** z osobistemi dowodami i 3-ma wekslami in blanko, z których 2 na rs. 500 i 1 na rs. 200. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do **Jana Piechulek** w Będzinie. 1627

KAJETY,

Materjały piśmienne,

uczniom 10% rabatu,

Z. CHODŹKO,

Szpitalna 6. 1633

1622 **DLA PAŃ!!**

Najbardziej zużyte Gorsety piorę i reparuję za tanią opłatą, oraz

dla Pensjonarek

specjalne Gorseciki, poleca i wyrabia pracownia, **Nowolipie 8, mieszkania 11.**

1625 Do sprzedania

smycz Chartów

do wyboru, wypróbować można na miejscu.—Szczegóły bliższe u szwajcara Hotelu Angielskiego.

Korzystna propozycja dla Panów lub Pań, mających obszerne stosunki, ułatwiające sprzedaż

Royal Monbazillac,

grand vin mousseux de France.—Pisać po francuzku z referencjami: à MM-rs Boyer et C-ie., Bergerac, France. 925r

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i **krajowych:**

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Jest do wydzierżawienia

MŁYN

walcowy turbinowy.

Wiadomość w Administracji Dóbr Willanowskich. 1514

Księdza Kneippa

DZIEŁKO

O Cholerze

Cena kop. 10.

Do nabycia u **S. Orgelbranda i S-ów.** Krakowskie-Przedmieście 66 i we wszystkich księgarniach. 1568

Reisceigi, Reiszyny

Wybór wielki.

Ceny dla **uczni zniżone.**

Zakład optyczno-mechaniczny

Z. Pik. Niecała 2. 8315

Dla ominięcia

podjazdowej konkurencji, zwracam uwagę osobom rekomendującym mój Zakład pod firmą **„J. Dreher“**, że takowy mieści się **li tylko** pod **№ 6**, przy ulicy Szpitalnej, **wyraźnie № 6**, ręczyć przeto mogę za dobroć towarów nabytych tylko w tym zakładzie; a mianowicie za: **Binokle** lub **Okulary** z najcelniejszych fabryk i najświeższych modelów (od 50 kop.), **Lornetki** wszelkich rodzajów, **Termo i Barometry, Miary** taśmowe, składane i t. p., **Wasserwagi, Bandaże rupturowe** wszelkich rodzajów, dopasowane przez specjalistów Zakładu, **Prezerwatywy** francuzkie „Chamaleon“ (nowość!) i angielskie, **Przepaski ochronne dla Pań** „Delta“ (nowość!). **Gąbeczki**, Wyprawy połogowe, Klizopompy, Suspensorja, Kompasy, Lupy i t. p., zakłada również **Dzwonki elektryczne i Piorunochrony.**—Przyjmuje się reparację. Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

№ **6.** Szpitalna № **6.** 908r

W Zakładzie naukowym 6-cio-klasowym żeńskim

Henryki Czarnockiej

przy ulicy Brackiej № 18,

zapis uczennic rozpocznie się 28-go Sierpnia, a wykład nauk 1-go Września. Egzamin nowowstępujących 31-go Sierpnia. 1565

Złoto, srebro i platery

kupuję, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję **najtaniej biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reperację. **Henryk Juwiler Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, w mieszkaniu. 517

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial“, po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5;—TELEFONU № 772.

oraz w sklepach „Merkury“. 8r

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1353

WIDOK 15: 1606

Można dostać **mleka** słodkiego, zsiadłego, **śmietanki, śmietany, masła świeżego** i solonego, oraz **serów i gomułek.**

DOM parterowy,

masiv murowany

z oficynami, obszernemi piwnicami, ogrodem warzywnym, przy ulicy Wolskiej do Gminy należącym, od stacji tramwajowej kilkaset kroków odległy, zdatny na fabrykę lub większe warsztaty, przestrzeni łokci □ 4700, do sprzedania, wiadomość na miejscu pod № 303, u właściciela. 1605

BOGUSŁAW HERSE,

WARSZAWA, Senatorska 10,

BURKI HIMALAYA double face Rs. 33.

CAPES w różnych wielkościach.

1680 W Kijowie, Kreszczatik 27, w Magazynie

E. HERSEGO.

COGNAC „IMPERIAL”

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, niż zagraniczny, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych Handlach w Warszawie i na Prowincji, hurtowa w kantorze Fabrycznym, ul. Śliska 35.

FABRYKA w WARSZAWIE,
Śliska Nr 35. 95r

Mechaniczna fabryka Posadzek cementowych prasowanych „Portland Comprimé”

BEDNAROWSKI & LUBRYCZYŃSKI,

Nowo-Wielka Nr 18, w Warszawie,

wyrabia posadzki w zupełności naśladujące terrakotę, a o ***100% tańsze*** trwałe bardzo, gdyż prasowane na maszynach pod bardzo wysokiem ciśnie, niem (60,000 Kilogr.), odpowiednie do kościołów, sklepów, sal publicznych podestów, kuchen, korytarzy, waterklozetów, tarasów i t. p. 1562

Herbata z Kjachty J. Z. RATYŃSKIEGO,

do nabycia w Warszawie *w sklepach własnych:*

Aleja Jerozolimska Nr 84.—Skład główny.
Marszałkowska Nr 144.—Filja I-sza.
Trębacka Nr 4.—Filja II-ga.
Handlującym rabat. 1624

„ŁAGIEWNIKI”

Z dniem 12-go Sierpnia r. b., otwarty został w Warszawie przy ulicy Ceglanej Nr 21, pod firmą

„ŁAGIEWNIKI”

Skład Hurtowy Wódek i Spirytusów

produkowanych w gorzelni, rektyfikacji i dystylarni położonych w **Łagiewnickim** majątku, o czem ma honor zawiadomić tak pp. Handlujących jak i Sz. Publiczność, i polecić rzeczone wyroby, a zwłaszcza potrójnie oczyszczone wódki.
„Juljanówka“ i „Łagiewnicka.“

1509 Z poważaniem
Administracja dóbr Juljanów i Łagiewniki.

NOWO-OTWORZONA FILJA
Magazynu Pogrzebowego W. ŚWIEJKOWSKIEGO

136. Marszałkowska 136, przy rogu ***Świętokrzyzkiej,*** *zaopatrzoną została w znaczny wybór Trumien, Wieńców, Kapeluszy i Sukien żałobnych.* ***Główny Magazyn, Senatorska 32, w domu narożnym przy placu Resursy Kupieckiej.*** 1622

Charków, Hotel Ruf.

Najwygodniejszy, najtańszy hotel pierwszorzędny dla handlowców podróżujących
Najlepsza kuchnia w mieście. 933r

Filtry Bühringa,

z których korzysta obecnie przeszło 200,000 rodzin w Paryżu, Londynie, Berlinie, Hamburgu, Wrocławiu, Bremie, Petersburgu, Rydze i w innych miastach, dostarczają zdrową i czystą wodę, przefiltrowaną czterokrotnie przed samem jej użyciem.

Za opłatą roczną rs. 6, w dwóch ratach z góry, abonamenci otrzymują do swojej kuchni filtry Bühringa, które oczyszczane bywają kilkakrotnie i utrzymywane w należytym stanie. Woda płynie bystro, strumieniem i wystarcza nie tylko do picia, ale aż nadto do gotowania, prania i do kąpieli.

Za przykręcenie filtru płaci się rs. 1—jednorazowo.

Zamówienia przyjmuje na ulicy Złotej 34. 1570

Warszawskie Przedsiębiorstwo Filtrów Bühringa.

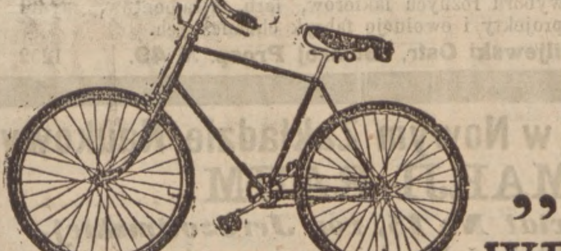

„SWIFT” WELOCYPEDY

Najsłynniejszej i najlepszej Angielskiej fabryki „Coventry Machinists Co. Lo.“

polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Reprezentanci na Królestwo Polskie Domu Handlowego J. BLOCK,

Warszawa, Senatorska Nr 27.

Uwaga. Na welocypedach **„Swift”** zdobyto w sezonie 1893 roku:

1) W wyścigu 100 wiorstowym pomiędzy Raszynem a Białobrzegami **d. 13 Sierpnia r. b. Pierwszą nagrodę—Wielki złoty medal i Dyplom Mistrza jazdy welocypedowej na Królestwo Polskie.**

2) W wyścigu 100 wiorstowym **w Moskwie,** 1-ą nagrodę **Wielki medal złoty.**

3) W wyścigu 100 wiorstowym **w Niższym Nowogrodzie 1 i 2 nagrody.**

Oprócz powyższych zdobyto w roku bieżącym wiele innych pierwszych i drugich nagród.

4) Pierwszą nagrodę **medal złoty** w wyścigu **100** wiorstowym **w Petersburgu.** Cenniki gratis i franco. 1593

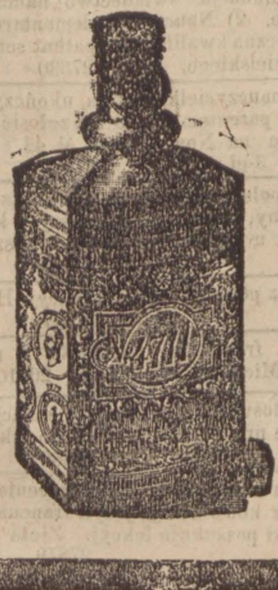

4711 WODA KOLOŃSKA

WODA KOLOŃSKA

z etykietą ZIELONO-ZŁOCISTĄ.

Jest do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rossji.

Żądać należy: **Etykiety Zielono-Złocistej.**

!! Strzedz się wyrobów podrobionych !!

Reprezentant na Warszawę **Józef Kowalski.** 896r

NOWO-OTWORZONY

Skład bardzo tanich

FIRANEK

E. Mireckiej,

Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE. 1186

Administracja Młyna Parowego E. BRÜHLA,

na Pradze,

dla dogodności Sz. Interesantów, przeniesioną została do Warszawy na ulicę

Królewską Nr 18,

do Kantoru p. Walentego Kronenberg.

Telefon Nr 534. 1552

Szkoła Filologiczna 4-klasowa z klasą wstępną i pensjonatem

FLORYANA ŁAGOWSKIEGO,

Smolna 14.

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów i pensjonarzy na rok szkolny 1893/4 rozpoczyna się z dniem 12 (24) Sierpnia. 1613

Zamówienia co do pomieszczenia uczniów na pensjonat przyjmują się codziennie w szkole.

Laboratorjum Chemiczne Marcina Beklera,

pod kierunkiem chemika M. PRESSA,

przyjmuje do rozbioru materjały chemiczne, wszelkie farby, saletry, sody, woski i tłuszcze i t. p. Udziela praktyczne recepty i wskazówki, tyczące chemicznych przetworów, jak również i do wyboru różnych lakierów, farb, atramentów, mydeł i t. p. Urządza projekty i ewolucje fabryk chemicznych.

Petersburg, Wasiljewski Ostr, Bolszoj Prosp. № 49. 1252

Egzamina wstępne w Nowym Zakładzie Naukowym 6-kl. MARJI RAUM

obecnie Nowy-Świat Nr 15, róg Jerozolimskiej,

rozpoczną się d. 1 Września, lekcje 5 Września, zapis pensjonarek i uczennic przychodnich od 24 Sierpnia, między godz. 10—3-ą. Za zezwoleniem władzy szkolnej, Zakład rozszerza zakres nauk i otwiera w roku bieżącym kl. 5 i 6.

Kierunek Zakładu praktyczny. Prócz zwykłych nauk szkolnych wykład buchalterji, hygieny i pedagogiki. Rysunki oraz wszelkie roboty ręczne podług bardzo obszernego planu pierwszorzędnych szkół zagranicznych. Gimnastyka i śpiew chóralny. Konwersacja niemiecka i francuzka. Cudzoziemki na miejscu. Przyjmują się panienki od lat 7.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i krawiecczyzny. Ceny bardzo przystępne. 1588

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 1255

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki „LELIWA" w Warszawie ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

WARSZAWSKIE BIURO KOMISOWE i OGŁOSZEN (UNGRA),

Krakowskie-Przedmieście Nr 9 (róg Królewskiej) 1-sze piętro.

Zostało otwarte i przyjmuje wszelkie towary w komis.

Tanio nabywać można:

Garnitury meblowe stare i nowe, antyki, ottomany, szafy, komody, stoły, meble gięte, stoliki do kart, sofki, łóżka, biurka, pianina, melodykony, szafki nocne, obrazy, lichtarze, wyroby platerowane, bronzy, lampy, kandelabry, dywany, wachlarze, galanteryjne wyroby, portjery i t. p.

Warszawskie Biuro Komisowe urządza mieszkania po cenie dowolnej, przyjmuje też do sprzedaży całkowite urządzenia mieszkań. 1550

Telefonu Nr 734

SPRZEDAŻ DOROCZNA KONI

przez licytację

w stajni Białocerkiewskiej JW-ej Hrabiny Marji Branickiej,

naznaczona w roku bieżącym 1893 na dzień 29 i 30 Września (11 i 12 Października now. st.)

Wystawi się na sprzedaż **około 100-u koni** różnych rass i wieku, zdatnych do chowu, pod siodło i do zaprzęgu.—Konie te pochodzą ze stad Hrabiów Branickich i SS-rów ś. p. A. Rakowskiego.—Bliższe informacje udziela **Biuro Centralne Hrabiny Marji Branickiej w Białocerkwi** (st. dr. żel. Fastowskiej) i W-ny A. Zakrzewski w Stawiszczach, gub. Kijowska, poczta i telegraf na miejscu. 1621

Przez Wydział Rekomendacji Pracy,

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (Świetokrzyzka Nr 29), są do obsadzenia:

Dwie posady dla Subjektów kolonjalnych z polskim, russkim i niemieckim językami, warunki rs. 240 rocznie i całe utrzymanie.

Uwaga. Wydział ma stale do umieszczenia: buchalterów, korespondentów, pomocników kantorowych, ekspedjentów sklepowych, wojażerów, buchalterki, kasjerki etc. Biuro otwarte codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, od 10-ej do 2-ej w poł. i od 8-ej do 10 ej wieczorem. 952r

---

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego St. Łuczyńskiej pod zarządem p. Clavel, Warecka № 3. 27749

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda , od 4-ej do 8-ej. 27916

Dwie kształcące się panienki lub jedna, znajdą stancję u bezdzietnej inteligentnej familji. Troskliwa opieka, pomoc naukowa, konwersacja w językach nowożytnych, muzyka, śpiew. Wiadomość: Królewska 39, mieszkania 13. 26758

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 27364

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 27503

Adres: Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. 27853

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 27808

Była gimnazistka szuka lekcyj za obiady. Oferty „Ekonomja" przyjmuje Kurjer Warszawski. 27939

Do szkoły 4-klasowej męzkiej na prowincji, potrzebni: nauczyciel języka russkiego prawosławny i dwaj stali korepetytorzy, Wiadomość w kantorze „Kraju," Niecała № 8. 27761

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 27311

Biuro nauczycielskie potrzebuje współpracownicy, do prowadzenia korespondencji. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 27636

Do szkoły prywatnej miejskiej w Częstochowie potrzebni: 1) Nauczyciel matematyk lub przyrodnik. Pożądany byłby z dyplomem uniwersyteckim i znajomością francuzkiego. Najniższa kwalifikacja: świadectwo nauczyciela domowego. 2) Nauczyciel elementarny, kawaler. Konieczna kwalifikacja: patent seminarjum nauczycielskiego. 27330

Energiczna nauczycielka, ktora ukończyła gimnazjum z patentem, może się zgłosić za 5 rs. na miesiąc na Nowy-Świat № 44, m. 17, od 12-ej do 3-ej, 27980

Elementarz polski Reussnera z wzorkami pisma, obszerny, najlepszy, najtańszy, 4 kopiejki. — Skład u autora, Złota 6, Warszawa. 27989

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 27027

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 26310

Nauczyciel, doświadczony, z rekomendacjami, specjalnie przygotowuje dzieci do szkół. Wilcza 21—5. 27566

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca z konwersacją język francuski, niemiecki, russki poszukuje lekcyj. Złota 31, mieszkania 8. 27879

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 24479

Na cytrze lekcje gry udziela metodą ułatwioną Bolesław Kowalski. Na żądanie wysyła na prowincję: za zaliczeniem pocztowem rs. 1 franco, utwory swoje: „Twoja gwiazda", „Romans Mascagni", „Intermezzo" i „Pieśni ludowe polskie". Adres: Warszawa; Jasna № 6. 27906

Niemieckiego konwersacji udziela z upoważnienia władzy nauczyciel. Ordynacka 16—16. 27154

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Świat № 16—30. 277[illegible]0

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym, poszukuje lekcyj, oraz korepetycyj. Solna 8, m. 14. 27974

Osoba wykształcona poszukuje pokoju za lekcje. Nowy-Świat № 42. Pensja pani Swołyńskiej. 27946

Osoba posiadająca wyższy patent z Rygi, z gruntowną znajomością niemieckiego i francuzkiego języka, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Złota 7/9, mieszkania 78. Widzieć się można po południu 6—8. 27600

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacji, Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Potrzebny student uniwersytetu z francuskim do dwóch chłopców, jako korepetytor za obiady. Ogrodowa № 39, u właścicielki domu. 27924

Potrzebny na wyjazd korepetytor student dla przygotowania przez rok do pierwszej klasy. Wiadomość Hotel Polski № 3, od 12 do 6-ej. 27914

Pomieszczenie dla uczniów szkół pp. Pankiewicza oraz Górskiego, w pobliżu tych szkół, opieka macierzyńska; tamże korepetycja. Wiadomość: ulica Chmielna 5, w kantorze. 27560

Pół ceny dla niezamożnych, jeszcze raz, za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole jest pracownia sukien i kapeluszy. 26530

Pomieszczenie dla panienek u byłej przełożonej pensji. Fortepian, konwersacja francuska. Długa 25, mieszkania 34, od 1-ej do 5-ej. 27142

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub kształcące się w rzemiosłach, znajdą pomieszczenie, fortepian, konwersacja francuska, wdowa po profesorze. Szpitalna 3, mieszk. 8. 26922

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka i niemiecka. Opieka rodzicielska zapewnia się. Żórawia 7, mieszkania 7. 27318

Realista 6-ej lub 7-ej klasy, z dobrym niemieckim potrzebny. Oferty z kantorze Kurjera pod lit. J. W. 27488

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami, opieką rodzicielską i konwersacją języków. Piękna 34, m. 9. 27316

Skończony realista poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Realisty." 27677

Stancja dla uczni V-go gimnazjum, z upoważnienia władzy. Nowogrodzka 21, mieszkania 12. 27782

Student, izraelita, władający niemieckim, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Nauka." 27308

Szwajcarki, francuzki, niemki z dobremi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie St. Łuczyńskiej, Warecka № 3. 27745

Stancja dla uczni, z troskliwą opieką, w blizkości szkoły W. Pankiewicza i technicznej po rs. 15. Złota № 60, mieszkania № 28. 27675

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia władzy. Zielna 13—5. 27735

Stancja dla uczni szkoł prywatnych. Szpitalna 3, m. 3. 27398

Stancja dla dwóch tylko uczni szkół prywatnych. Konwersacja francuzka, dozór kompetentny. Wilcza 12, m. 10. 27688

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Solna d. 8, m. 10. 27888

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Łaskawe oferty: ul. Aleksandrja № 25, u szwajcara. 2143r

Student matematyk, artystycznie grający na skrzypcach, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. „Przegląd pedagogiczny", Złota № 26. 27925

Uczniów szkoły realnej W-go Pankiewicza przyjmuje się na stancję, opiekę macierzyńską i pomoc naukową zapewnia się. Aleja Jerozolimska № 84, mieszk. 15. 27919

Udzielam: francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Hoża 13, mieszkania 22. 27264

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, ma do umieszczenia nauczycielki z wyższym patentem, władające obcemi językami i z wyższą muzyką, oraz freblówki i bony polki, francuzki, niemki. 2117r

Zakład froeblowski, Marji Keller, Senatorska № 11, przyjmuje też i wychowawczynie. Zajęcia rozpoczynają się 1-go września. Zapis od 29-go sierpnia. 26917

Doniesienia osobiste.

Bella ma list na poczcie jako okazicielowi kwitu № 24614. 27951

Duch czasu ma list na poczcie od „Ergo sum." 27929

„**Jedna** z tysiąca" wysłała list dla „Longin", „Pustka w sercu" dla „Prawdziwość." 27953

Janina i Helena mają list pod wskazanym adresem. 2141r

List dla „Gwiazdki" wysłany. 27889

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek w sile wieku, mogący pożyczyć na pewną hypotekę rs. 3,200, poszukuje posady rządcy majątku, magazyniera, kasjera, przy bardzo dobrych świadectwach. Żórawia № 20, sklep mydlarski. 27717

Kasjerka doświadczona poszukuje zajęcia zaraz. Łaskawe oferty upraszam składać w Kurjerze pod J. C. 27909

Mając wiele wolnego czasu, pragnę przyjąć zarząd domu lub inkasę na mieście, przedstawię poważną rekomendację albo kaucję w gotówce. Wiadomość: Złota 32, mieszk. 11, od 2 do 5-ej. 27871

Osoba młoda, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca do zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. 27696

Osoba z wyższą muzyką, wykształceniem i konwersacją francuską, szuka zajęcia do panienek starszych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Towarzyszki." 27691

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do towarzystwa osoby chorej, zajęcia się gospodarstwem, opiekowania się dziećmi. Rekomendacja osób wiarogodnych. Wiadomość: ulica Wiejska № 14, mieszkania № 19. 27819

Osoba znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia. Kiosk, Plac Zielony. 27985

Paryżanka młoda ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Lydie." 27944

Poszukuję posady rządcy domu, kasjera, inkasenta, złożę odpowiednią kaucję. Świętokrzyzka 16, m. 26. 27990

Poszukuję od zaraz miejsca do dzieci z francuskim i muzyką. Oferty proszę: Ciepła № 5, zakład freblowski „Janina." 27982

Rs. 150 i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z czteroklasowem wykształceniem, mogącemu złożyć kaucji do 1,500 rs., w instytucji prywatnej. Wymagania skromne. Dyskrecja zapewnia się. Oferty przyjmuje Kurjer dla „S. G." 27734

Starsza panna uzdolniona przyjęłaby miejsce na wyjazd do Rosji, na pewnych warunkach. Wiadomość: ulica Żelazna № 52, mieszkania 15. 27608

Specjalista buchalter, z trzema językami, poszukuje posady buchaltera, kasjera, inkasenta, comis-voyageura, stale lub na godziny. Kaucja w poręczeniu hypotecznem. Oferty przyjmuje Kurjer dla „S. 3." 27915

Student prawa poszukuje zajęcia. Hoża 21, m. 11. 27886

Trzechklasista z porządnego domu poszukuje miejsca praktykanta gospodarczego.— Twarda 60, m. 22. 27896

Uczeń 5-ej klasy gimnazjum filologicznego poszukuje za udzielanie korepetycyj lub przygotowanie do szkół kondycji za mieszkanie i życie w Warszawie lub na Pradze. Oferty składać w administracji Kurjera pod lit. „F. M." 27922

Urzędnik kolejowy, b. student, poszukuje zarządu domem lub innego zajęcia w godzinach popołudniowych. Adres: Wilcza № 59, m. 14. 27421

Zdolny buchalter poszukuje zajęcia wieczornego. Oferty dla S. K. przyjmuje Kurjer Warszawski. 27436

Z francuskim, muzyką, poszukuję zajęcia. Wielka 31, mieszkania 14. 27921

Życzę pokoiku za muzykę. Fortepian sprzedam. Wspólna 3, m. 25. 27938

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebna zdolna panna do kapeluszy i druga do kroju sukien, obydwie na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość: Długa 35, fabryka kwiatów. 27762

Do kolorowania papierów potrzebne panny. Złota 27, m. 24. 27902

Dziewczynki do lat 15 znajdą stałe i korzystne zajęcie. — Maszynistki i podręczne do bielizny potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie № 15, m. 1. 27877

Do cegielni większej przy Płocku potrzebny będzie wykwalifikowany majster strycharski, zaopatrzony dobremi rekomendacjami. Wiadomość u właściciela na miejscu, Blumberg, w Płocku. 27569

Drukarz potrzebny do pedałówki. Drukarnia E. Kędzierskiej, Miodowa 12. 27934

Ekonom zaraz potrzebny, energiczny, pensja 200 rubli, ordynarja 20 korcy, w siedleckie; język russki wymagalny. Wiadomość: Nowomiejska № 16, m. 14. 27874

Francuzka potrzebna do wyjścia na spacer z dwoma chłopczykami, za obiady. Karmelicka 4, mieszk. 4. 27858

Małżeństwo bezdzietne, posłaniec, kuchnia za posługę. Marszałkowska 129, mieszkania 13. 27950

Maszynistki zupełnie uzdolnionej do koszul mężkich i panny do dziurek potrzebne są zaraz. Chmielna 35, m. 29. 27981

Polerownicy na tokarnię oraz polerownicy i polerowniczki od ręki potrzebni. Wiadomość: Wolska 17. 27746

Potrzebna bona francuzka z dobremi rekomendacjami, na korzystnych warunkach.— Warecka 15, m. 5. 2133r

Potrzebny jest uczeń w wieku lat około 18 do składu porcelany. Oferty składać proszę w Kurjerze pod „Porcelana." 27785

Potrzebne zdolne podręczne do staników i spódnic oraz uczennice. Leszno № 13, 1-sze piętro, front. 27809

Potrzebne maszynistka i wykończarka do pończoch. Zielna 16, mieszk. 12. 27582

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Ordynacka № 12, m. 4. 27414

Potrzebna maszynistka do pończoch. Leszno № 44, m. 9 A. 27525

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki płatne, do szycia. Bielańska 21, m. 7. 27674

Potrzebny gorzelany kawaler, gospodyni umiejąca gotować, prać, prasować, na wieś. Wiadomość bliższa: Mazowiecka № 4, mieszkania 14. 27920

Potrzebna zaraz sklepowa do nauki, od lat 15, do składu wędlin za rogatki Jerozolimskie № 1. 27737

Potrzebna na wyjazd do Symferopola wykwalifikowana modystka, do specjalnego magazynu kapeluszy damskich. Bliższa wiadomość u M. L. Kitaj, ulica Nowiniarska № 6. 27897

Pralnia amatorska potrzebuje zdolnych prasowaczek do koszul, drobiazgów i gładkiej bielizny oraz dobrej praczki. Marszałkowska № 71. 27867

Potrzebna francuzka na mieszkanie za godzinę konwersacji. Wiadomość od 11-ej do 8-ej. Nowy-Świat № 28, mieszkania 2. 27904

Potrzebna osoba na wyjazd, umiejąca gotować, prać. Krucza 38, stróż. 27885

Potrzebne zaraz panny do robót włóczkowych i uczennice. Wiadomość: Złota № 31, mieszkania 10. 27875

Potrzebny jest zdolny rolnik na zastępstwo miesięczne do dużego majątku. Oferty proszę składać w kantorze W-go Szuwalskiego, Plac Zamkowy 89, dla Nowickiego. 27966

Praktykant potrzebny, obeznany z księgarstwem. Może być starozakonny. Adresować: Rozenblatt, księgarnia, Kielce. 27965

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny i uczennice. Nowomiejska 17, mieszkania 15. 27964

Potrzebne kucharka i młodsza uzdolnione, z dobremi świadectwami. Hoża 22, mieszkania 6. 27957

Potrzebna dziewczyna do sklepu. Karmelicka № 6, w mleczarni. 27984

Staniczarki zaraz potrzebne, dobre wynagrodzenie. Nowy-Świat 59, m. 6. 27997

Ucznia z prowincji poszukuje handel winnokolonjalny. Marszałkowska 86. 27913

Uczeń 16-letni, przychodni, potrzebny zaraz. Płaca 7 rubli bez życia. Wiadomość w handlu żelaznym, Nowy-Świat № 58, od godz. 8 do 12 ej lub Praga, Targowa № 34, od godz. 2 do 8-ej. 27958

Uczeń potrzebny do magazynu bielizny, z prowincji, który ukończył 3 lub 4 klasy.— Oferty składać w Kurjerze pod wyrazem „Bielizna." 27741

Zecer i pomocnik oraz maszynista potrzebni są zaraz. „Rundo", ulica Marszałkowska 123. 27728

Zaraz potrzebny chłopiec od 14 lat do zakładu introligatorskiego. Chmielna 28, mieszkania 5. 27883

Kupno i sprzedaż.

A) Maszyny do pisania systemu „Caligraph" poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2026r

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

A) Meble tanio. Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 27255

Bryczka elegancka do sprzedania. Nowe-Miasto 1. Wiadomość u stróża. 27820

Bicykl rs. 40 z latarką, dzwonkiem, sprzedam zaraz. Złota 30, m. 22. 27949

Blat marmurowy biały potrzebny zaraz, długi łokci 5 cali 20, szeroki łok. 1 cali 14.— Wiadomość u stróża, ulica Marszałkowska № 89. 27873

Do sprzedania za cenę bardzo niską używane: lustro, otomana i szeslong. Ul. Smolna Wysoka № 22, m. 3. 27687

Do siewu w Woli Trembskiej, p. Kutno, żyto zeelandzkie, szwedzkie, kampińskie, czeskie po rs. 5 kop. 50 korzec franco stacja dr. żel. Pniewo lub Kutno. Pszenica zeelandzka, szwedzka, kujawska, kostromska po rs. 7 kop. 50, ze specjalnej selekcyjnej hodowli. 26360

Do otworzonego magazynu potrzebuję rozmaitych mebli stolarskich dobrej roboty.— Oferty: Elektoralna 47, Olszewski. 27975

Dla gorzelni! Do sprzedania bardzo przystępnie: 1 parowa maszyna o sile 20 koni, kocioł parowy 40 □ metrów powierzchni (Heizfläche), bardzo mało używane, jakoteż całe przynależne urządzenie do tego. Łaskawi reflektanci raczą względem porozumienia złożyć oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „O. H." 27899

Dubeltówka angielska nowa tanio do sprzedania. Marszałkowska 111, m. 4. 27928

Faeton jednokonny używany do sprzedania. Żelazna 89, u lakiernika. 27743

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble w różnych fasonach, ceny niskie, krzesła od 19 rs. tuzin. Kupującym większą ilość odstępuję procent. 27280

Faetony nowe i używane, wolancik i bryczka do sprzedania. Leszno 70. 27971

Fortepian krakowski (A. Paepcke) o 6½ oktawach, orzechowy, w dość dobrym stanie, jest do sprzedania. Obejrzeć można między godz. 2 a 5-tą po południu, na Pradze, Wołowa 41, mieszkania 1. 27977

Garnitury meblowe stare i nowe, antyki, otomany, szafy, komody, stoły, meble gięte, stoliki do kart, sofki, łóżka, biurka, pianina, melodykony, szafki nocne, obrazy, lichtarze, wyroby platerowane, bronzy, lampy, kandelabry, dywany, wachlarze, galanteryjne wyroby, portjery i t. p. tanio nabywać można w Warszawskiem Biurze Komisowem i Ogłoszeń (Ungra), Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, róg Królewskiej. 26984

Gruszki na pudy, funty, po niskich cenach poleca skład owoców, Chmielna 26. 26997

Herophon tanio do sprzedania. Zielna № 13, m. 25, od 4 do 5-ej. 27963

Jest do sprzedania faeton i bryczka. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 27497

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kanapa, 2 fotele do sprzedania. Czysta 6, m. 24. 27991

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27719

Masło dworskie świeże może być dostarczane tygodniowo w znacznej ilości. Bliższą informację udzieli kancelarja hr. Zamoyskich, Rymarska 8. 27618

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 27771

Meble nowe i używane, szafy, umywalnie, kredensy, biurka męzkie, damskie i dla uczniów. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 27485

Meble własnego wyrobu tanio w magazynie mebli A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 27531

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 27983

Mebli garnitur krytych, otomana, szafa, stolik do kart, stół jadalny tanio. Solna 8, mieszkania 14. 27978

Marek pocztowych dla zbieraczy wybór.— Ul. Miodowa № 7, dystrybucja „Antoniego." 27987

Maszyna do robienia pończoch, używana, tanio do sprzedania. Ogrodowa 5, mieszkania 30. 27903

Maszyny sprzedam, proszę o zajęcie do dzieci. Wspólna 3—25. 27941

Mundurek gimnazjum klasycznego, mały do sprzedania. Mleczarnia „Foksal." 27932

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 27945

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 10, m. 13. 27960

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100: płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Ch. R. Lindwasser, Żelazna Brama, w Gościnnym Dworze № 77 i 78, pod „Gwiazdą." 27959

Owoce otwockie najpiękniejszych odmian, na hurt i detal, tanio (z pierwszej ręki) sprzedają się codziennie od 8 do 8-ej. Chmielna 13, stróż wskaże. 27423

Otomana, garnitur czarny, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 27823

Obrazy olejne, oleodruki, sztychy i chromolitografja. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 27481

Platerowane wyroby, trwale i gustownie wykonane, po cenach 30% niższych poleca T. Groszkowski, przeniesiony z Żabiej na Marszałkowską № 111, z bramy na lewo. 27205

Pies potrzebny zaraz, czystej rasy gordon ceter, kompletnie ułożony. Strómiłło, Leszno № 6. 27528

Pianino piękne, otomana urzędowa, krzesełka, stolik. Elektoralna 51, m. 3. 27948

Para młodych ogarów, pochodzących z dobrej psiarni, do sprzedania. Wiadomość: Krochmalna № 75, mieszkania 20. 27937

Rasowy pięciomiesięczny ceter do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej № 4. 27947

Rower, gumy dęte, sprzedam tanio. Warecka № 1, sklep krawiecki Ludwik. 27969

Rower i bicykl angielski tanio sprzedam.— Leszno 27. Wiadomość u stróża. 27570

Rower „Humber", gumy dęte, z powodu wyjazdu z latarką i dzwonkiem za rs. 120.— Śliska 23, stróż wskaże. 27836

Sprzedam fortepian 120, dwa szeslongi 25, komodę 4, dwa łóżka 10. Złota 16, mieszkania 7. 27660

Szkła, porcelany, lampy, kałamarze, bronzy, plater i lodownie pokojowe. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 27483

Skrzypce stare do sprzedania. Elektoralna № 17, Ciechanów. 27967

Umywalnie pedałowe moskiewskie, specjalnie po cenie fabrycznej, otomany, stoły i krzesła dębowe do jadalnego pokoju. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska № 152. 27484

Z powodu wyjazdu z kraju, jedyny właściciel odstąpi grób murowany w głównej alei na Powązkach. Warunki przystępne. Wiadomość: Kościelna 12, m. 24. 27912

Z potrzeby do sprzedania mniejszy garnitur mebli palisandrowych świeżo pokrytych i wysłanych oraz szafa kuchenna i rzeczy.— Ogrodowa № 18, m. 14. 27933

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania w Warszawie od 8,000 rs. Wiadomość: Leszno 69—18. 27292

Domy, folwarki, wille, place, sprzedam, kupię, zamienię, dopłacę, wydzierżawię. Hrabiego Berga 6, m. 7, 11 zrana, 4—7-ej wieczór. W. Sienkowski. 27567

Dobra ziemskie w gubernji warszawskiej, lubelskiej, siedleckiej, suwałkskiej, płockiej, kaliskiej sprzedam, zamienię oraz domy w Warszawie na 10%. Kapitały do lokacji na 6%. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8—10-ej i 4—6-ej. 26898

Dystrybucja do sprzedania, komorne tanie, punkt dobry. Ulica Chłodna № 62. Wiadomość na miejscu. 27476

Do kaucjonowanego kantoru Twostowej i Paszkowskiego, Odessa, Płac Policji 3, panowie przemysłowcy, fabrykanci, rolnicy, życzący swoje wyroby rozprzestrzenić na Cesarstwo, raczą nadesłać próby, warunki, ceny.— Akuratność w zleceniach gwarantujemy. 27120

Dom murowany w mieście powiatowem, przynoszący dochodu 900 rs., zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach. Zabudowania fabryczne murowane z placami, przy samej kolei, do sprzedania. Senatorska 28, kantor komisowy. 26823

Do sprzedania sklep produktów spożywczych na pryncypalnej ulicy, z bardzo dogodnem obok mieszkaniem. Wiadomość u Justyny Ginter, Marszałkowska № 97, od 5-ej do 7-ej. 27894

Dom z placem do budowy, przy Marszałkowskiej, w drodze działów do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna 1, skład nafty. 27890

Garkuchnia w targu do sprzedania. Wiadomość w mydlarni, Nowy-Świat 28. 27773

Gotówką 6,000 rs. i więcej włożę do interesu. Oferty pod „Moriz" Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 27748

Handel kolonjalny i legumin z obrotem 18,000, do odstąpienia od św. Michała.— Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Kolonjalny." 27550

Jest do sprzedania sklepik. Wiadomość: Piękna № 44. 2131r

Jest do sprzedania w dzielnicy nalewkowskiej dom w szacunku 85,000 rubli. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Włodzimierska 2. 27474

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Złota 59. 27758

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz lub od 1-go października. Chmielna № 29, m. 15. 27478

Kupię do 100 garncy mleka dziennie, loco Warszawa albo na miejscu przy kolei wiedeńskiej. Mleczarnia „Foksal", do godz. 11-ej zrana. 27931

Kawiarnia z garkuchnią do sprzedania. Ul. Twarda № 38. 27870

Kolonję zagospodarowaną pod Warszawą sprzedam, jedna włóka. Leopoldyna 21, u rządcy. 27907

Magle do sprzedania, cena przystępna. Ul. Dzika № 10. 27467

Magazyn mód z wyrobioną liczną klijentelą, w mieście na prowincji, do odstąpienia. Okolica zamożna, fabryczna, dochód przyzwoity dla licznej nawet rodziny książkami udowodnię. Cena przystępna. Wiadomość: sklep Riedla, Świętokrzyzka № 9. 27866

Majątek piętnastowłókowy na Kujawach, z pałacykiem, sprzedam. Nowy-Świat № 27, m. 8, do 12-ej, od 4 do 6-ej. 27895

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 27970

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Franciszkańska № 29. 27936

Osoba posiadająca 3,000 do 5,000 rubli do ulokowania na dobrej hypotece domu w Warszawie, może mieć utrzymanie przy inteligentnej rodzinie, wraz z mieszkaniem i ogródkiem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Urzędnik." 26760

Od 8-go października plac na skład desek lub węgla. Marszałkowska 62. 27706

Przekąski do wydzierżawienia przy składzie wódek kobiecie mogącej prowadzić kuchnię. Twarda № 52. 27797

Poszukuję kupna apteki z obrotem 2—3,000. Oferty z oznaczeniem szacunku przyjmuje Kurjer pod „Szacunek." 26894

Poszukuję filji z pieczywem, kaucję złożę. Plac św. Aleksandra № 9, m. 4. 27943

Poszukuję kartofli i buraków pastewnych oraz tym podobnych produktów rolnych.— Oferty dokładne do Kurjera Warszawskiego „Merkuremu." 27313

Potrzebny jest wspólnik do utrzymywania salonu lekcyj tańca, bez patentu i pozwolenia, tylko z funduszem. Ulica Chmielna № 23, m. 2. Patent i pozwolenie posiadam. 27893

Pralnia korzystna do sprzedania. Wąska Freta 28. 27884

Remizę w najlepszym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam. Tamże lando, amerykan. Oferty składać w Kurjerze sub „Remiza." 26455

Sklep spożywczy bardzo korzystny jest do sprzedania. Ulica Jasna № 2. 27487

Sklep do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 31. 27517

Skład węgla do sprzedania. Ulica Tamka 14. Wiadomość na miejscu. 2124

Sklep naftowo-mydlarsko-spożywczy sprzedaję zaraz. Cena 300 rubli. Nowa Praga, Środkowa 14. 27445

Sprzedam pralnię tanio. Piwna № 7. 27664

Sklepik wiktuałów do sprzedania przy ulicy Twardej № 53. 27715

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy fabryce, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu sprzedam. Ciepła 8. 2138r

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania z powodu otrzymania posady. Podwale № 3. 27917

Sklep tabaczny i towarów piśmiennych w ruchliwym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Leszno 28. 27878

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący lat 30, z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowy-Świat № 44. 27872

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wspólna № 28. 27956

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania. Chmielna 50. 27973

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu słabości. Sienna 22. 26890

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Furmańska № 2. 27640

W mieście powiatowem jest do sprzedania lub wydzierżawienia cukiernia przyzwoicie urządzona. Wiadomość w cukierni W-go Semadeniego. 27616

Ważna wiadomość dla panów piekarzy. Piekarnia do wydzierżawienia w osadzie Czerwińsk, przy ulicy Kościelnej, punkt dobry, cena przystępna, przystań statków; piekarnia od frontu. Po bliższe szczegóły proszę się zgłaszać. ulica Twarda № 52, do stelmacha Konstantego Cegielskiego. 27540

Wyjeżdżam na posadę, sprzedam za bezcen sklep mydlarsko-dystrybucyjno-kolonjalny dobrze procentujący. Pańska 77. 27952

Z kapitałem 5—6,000 rs. technik z długoletnią praktyką handlową życzy wstąpić jako wspólnik lub reprezentant do dobrze prosperującego interesu. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. H. J. 27259

Zakład mleczny sprzedam lub wydzierżawię tanio. Bednarska № 8—9. 27910

12,000 rs. potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: ul. Warecka 3, Raczyńska. 27829

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

A. Jeden lub dwa pokoje do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem, dla inteligentnej osoby. Marszałkowska 86—11. 27935

A. 10 pokojów, kuchnia, pomieszczenie dla służby, wodociągi, kanalizacja, wanna i wszelkie wygody, na 1-m piętrze, w środku miasta, do wynajęcia od października. Oddział wynajmu mieszkań przy kantorze komisowym, Nowo-Senatorska 6. 27976

Do wynajęcia zaraz pokój obszerny, parterowy, widny, przy familji. Na żądanie obiady. Chmielna 14, m. 12. 27841

Duże widne sutereny na warsztaty: stolarski, ślusarski. Hoża 7, u rządcy. 2140r

Do wynajęcia dwa pokoje, elegancko umeblowane, z fortepianem, b. tanio. Wspólna 36, m. 16. 27804

Daniłowiczowska 7. Lokal na warsztat lub małą fabrykę, do wynajęcia od 1 października. 27908

Dla dwóch panienek pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian, rub. 20. Nowy-Świat 64, m. 12. 27911

Dla uczni stancja, uczęszczających do szkół pp. Pankiewicza lub Górskiego, opieka troskliwa, u wdowy obywatelki. Sienna 25, mieszkania 14. 27881

Dla pp. akademików ładne i tanie mieszkanie. Tamka 21—9. 27604

Hortensja 5, mieszk. 19, parter, pokój z osobnem wejściem, umeblowany, usługa, samowar lub bez. 27979

Jest do wynajęcia pokój duży, dwuokienny, frontowy, z meblami lub bez, z usługą i samowarem. Chmielna № 50, mieszkania 13, 2-e piętro. 27693

Jeden pokój, z osobnem wejściem. Nowy-Świat № 70, mieszkania 11, na drugiem piętrze. 27389

Lokal na parterze, od frontu, na kantor, skład lub fabrykę, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: na miejscu u stróża, Leszno 7. 27891

Magazyn duży, na 1-m piętrze, z windą do wynajęcia od 1-go października, rub. 300 rocznie. Wiadomość w biurze technicznem Miodowa 15. 26943

Mieszkanie dla gimnazistek, opieka rodzicielska, konwersacja niemiecka, fortepian. Wspolna 12, m. 3. 27892

Od 1-go października 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, alkową, pasażem, wygódką, kuchnią, wodociągiem, zlewem i piwnicą, na 1-m piętrze, od frontu. Nowy-Świat 46. 27426

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Warunki przystępne. Złota 55, m. 35. 27722

Potrzebny jest parterowy domek z podwórzem, na zakład przemysłowy; może być za miastem, w cenie do 300 rs. rocznie. Oferty z opisem i odręcznym planem—składać w kantorze Kurjera pod lit. K. C. S. 27680

Przyjmę 2-ch uczni szkół prywatnych na stancję, z zapewnieniem troskliwej opieki. Hortensja 1, m. 2. 27657

Potrzebny jest duży, umeblowany pokój, z całodziennem utrzymaniem, przy przyzwoitej rodzinie, w okolicy placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Artystki." 27801

Potrzebny pokój przy familji, na Krakowskiem-Przedmieściu lub w pobliżu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „J. W." 27792

Pomieszczenie dla dwóch kształcących się panienek, z opieką, z dobrem pianinem, u wdowy. Hoża 7, m. 8, od frontu. 27694

Pomieszczenie dla młodzieńca, całodzienne życie. Nowy-Świat 54, m. 27. 27901

Pokój z utrzymaniem dla panienek. Wielka 33, m. 30. 27876

Potrzebne jest od św. Michała mieszkanie, w blizkości kościoła, składające się z 2-ch pokoi i kuchni, na parterze lub pierwszem piętrze, w domu skanalizowanym. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazami „Blizko kościoła." 27880

Poszukuje się 3 lub 4-ch pokoi, z kuchnią i waterklozetem, nie wyżej jak 2-e piętro, od frontu lub na ogród. Oferty szczegółowe pod lit. C. J. № 3 przyjmuje Kurjer. 27882

Pokój zaraz do wynajęcia parterowy samowar, usługa, obiady na świeżem maśle. Żórawia 23, m. 25. 27962

Pokój umeblowany. Piękna № 8, mieszkania 7 27923

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 27089

Sienna 36, od 1 października 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, słoueczne, 400 rubli rocznie, oraz piwnice obszerne, z oświetleniem gazowem, na skład win lub t. p., każdego czasu. 27268

Sklep do wynajęcia, w punkcie handlowym. Wiadomość: Przejazd 13, m. 22. 27466

Szukam pokoiku lub pomieszczenia przy zacnej kobiecie, blizko Senatorskiej. Oferty pod wyr. „Pomieszczenie" zostawić w kantoze Kur. Warsz. 27887

Stancja dla dwóch panienek przy rodzinie obywatelskiej; pokój spokojny; nie przejściowy. Opieka gorliwa, wynagrodzenie najmożliwiej tanie. Aleje Jerozolimskie 70, m. 7; wprost Kruczej. 27955

Ucznia dobrze wychowanego, do lat 12-tu przyjmę na stancję. Hortensja № 5; mieszkania 22. 27972

Zaraz salon z balkonem, posługą, na 2-m piętrze, od frontu. Nowy-Świat 46. 27427

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania, na drugi sezon są do wynajęcia w Ostrowie dr. żel. Terespolska, przystanek Dębe-Wielkie. 27905

Doniesienia rozmaite.

Fortepian do wynajęcia rs. 3 miesięcznie. Mokotowska 51, m. 26. 27605

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 27510

A. A. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, przyjmuje obstalunki na nowe urządzenia meblowe i dekoracyjne, jako też przerabia i odnawia stare. Oddział ten jest prowadzony przez specjalistę p. Celińskiego. 27479

A) Massażysta i bade-mejster, zatwierdzony przez urząd lekarski T. Rzempałuch. Marszałkowska № 83. 27705

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

Adresy, rachunki, kwitarjusze po cenach nizkich, wykonywa drukarnia G. Płatek, Świętojerska 22, Nowiniarska 7. 27165

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 27930

„Adolf." Suknie od 50 kop., wszelką odzież tanio, starannie odświeżam, farbuję. Śliska 14. 27940

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 26505

Książki szkolne, materjały piśmienne i rysunkowe, ceny najniższe poleca księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 27986

Łódź, ul. Zawadzka 12. Nowy Table d'hôte. Obiad 30 kop. 2125r

Pracownia łapci i skorochodów, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Pańska № 3, mieszkania 16. 27898

Ważne dla dam! Pelerynki, żakiety, rotundy, okrywki kortowe, koronkowe, duży wybór najświeższych fasonów sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach, oraz przyjmuje obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko, artystycznie wykonane, w ciągu 24-ch godzin, jak również na wypłatę. Pracownia okryć damskich A. M. Goldberg, Nowolipie 9, blizko Przejazd. 27175

99 Marszałkowska, Chmurczyński sprzedaje: burki, szlafroki, meksykanki, haweloki, palta, marynarki, spodnie, tanio. 25847

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od rub. 2.75, umywalnie z garniturami emaljowanemi od 5.50.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire" poleca tanio Gustaw Wisnowski. 27900

111 Marszałkowska, — „Exsiccator." Niezbędny środek dla każdej nowej budowli oraz konserwowania starej.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 23240

150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Berlińska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych oraz fasonów grolisnowych, sprzedaje i fasonuje wszelkie kapelusze. Ceny nizkie, fabryczne. 150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. 26541

Stanisław Przezdziecki w Warszawie, magazyn konfekcji dziecinnej przeniósł z Kotzebue 2 na ul. Niecałą 14 przy ogrodzie Saskim.

Magazyn znany z pięknego kroju i doskonałej roboty, zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w najnowsze fasony i takowe poleca po następujących cenach.

Dla uczniów: szynele od rs. 10, mundury od rs. 7, bluzki z kastoru od rs. 5, spodnie z kastoru od rs. 3.50, kamizelki od 1.50, czapki od 1.50, paski od 50 kop.

Dla panienek: Płaszczyki od rs. 6, sukieneczki od rs. 3.50, żakieciki od 4, pelerynki od rs. 3, czapeczki, berety i kapotki.

Dla chłopczyków: paltociki od rs. 6, garniturki fantazyjne od rs. 4, garniturki marynarkowe i palta dla dorastających panów.

Nowość! Dla chłopczyków garniturki Lawn-Tennis.

Z powierzonych materjałów: robota garniturka od rs. 1.50, robota palta lub płaszczyka od rs. 2.50.

Magazyn rozszerzony przez zaprowadzenie nowych artykułów. Własny wyrób bielizny dziecinnej, na każdy wiek, wyprawki dla niemowląt, sukieneczki do chrztu od skromnych do najwykwintniejszych, kołderki wełniane i watowe, pończoszki i kaftaniczki trykotowe, szelki itp.

Specjalną fachowością i nizkiemi cenami, oraz wyborem materjałów z najpierwszych renomowanych fabryk w kraju, uniemożliwiam wszelką konkurencję.

Niecała 14, przy ogrodzie Saskim, magazyn nowości konfekcji dziecinnej Stanisława Przezdzieckiego. 26518

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).